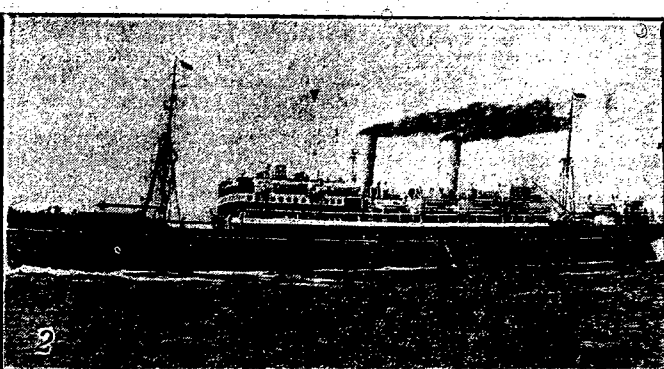
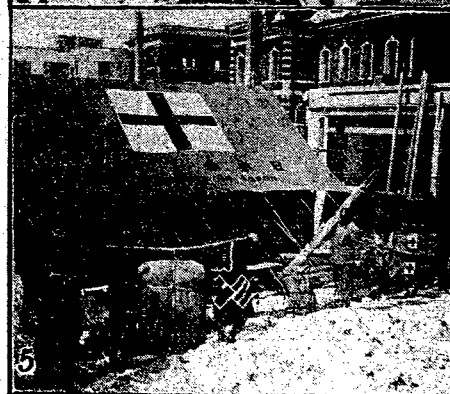


GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI



1) Min. Beck składa wieniec na grobie belgijskiego Nieznanego Żołnierza w Brukseli u podnóża Kolumny Kongresu. 2) Polski transatlantyk „Pulaski”. Wyszedł z Gdyni polski transatlantyk należący do Linii Odyssa Ameryka statek „Pulaski”, który został uruchomiony na nowej linii okrętowej między Odyssa a portami Ameryki Południowej. Statek „Pulaski” przed swym nowym rejsem został odremontowany i częściowo przebudowany. 3) Żywiłowe manifestacje Włochów. Z okazji zwycięstwa przez wojska włoskie operujące na frontach abisyńskich Amba Alauda odbyły się w Rzymie w obecności króla Wiktora Emmanuela i szefa rządu Mussoliniego przy grobie Nieznanego Żołnierza obywatelskie manifestacje na cześć zwycięstwa, które równocześnie były poświęcone pamięci poległych w bitwie pod Adua przed czterdziestu laty. Zdjęcie nasze przedstawia manifestację tłumy przed grobem Niemana Żołnierza w Rzymie. 4) Na froncie Abisyńskim. Szwedzki Czerwony Krzyż przy pracy po bombardowaniu Dolo przez samoloty włoskie. 5) Ja polski Czerwony Krzyż w Abisynii. Zdjęcie nasze przedstawia przelaz dowożenie lekarstwa po transporcie z Tokio na plac poju w Abisynii.



WSZYSTKIM, KTÓRZY Z OKAZJI 30-LECIA „GONCA CZĘSTOCHOWSKIEGO” ZŁOŻYLI NAM ŻYCZENIA, BĄDŹ NADESŁALI LISTY I DEPESE, NIE SZCZĘDZĄC WYRAZÓW UZNANIA ORAZ ZACHĘTY DO DALSZEJ WYTRWAŁEJ W OBRANYM KIERUNKU PRACY DLA DOBRA KRAJU I SPOŁECZENSTWA, SKŁADAM NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE.

F. D. WILKOSZEWSKI.

Nieobecność narodowców...

Znana mowa ministra Raczkiewicza przeciwko Stronnictwu Narodowemu nie przebrzmiała w kraju bez echa. Społeczeństwo polskie zapamiętało ją dobrze, skomentowało w sposób właściwy i wyrażając z niej należyte wnioski.

Prasa skorygowała twierdzenia p. ministra w ich najistotniejszych punktach. Uczyniła to w sposób bardzo obiektywny i stanowczy.

Nawet w pewnych kołach sanacyjnych mowa ministra Raczkiewicza wywołała poważne zastrzeżenia. Dał im wyraz p. Mackiewicz w „Słowie”, zastrzegając się — między innymi — przeciwko zestawieniu Stronnictwa Narodowego z komunistami.

— „Poczuwam się do obowiązku — pisał — założenia publicznego protestu, kiedy endeków zestawia się z komunistami. To jest niedopuszczalna metoda. Endecy są Polakami, tak samo, jak my. Nie można ich obrażać porównaniem do komunistów.

Nie zapominajmy, że młodzież endecja jest dziś w większości na uniwersytetach, politechnikach, szkołach wyższych. Przyrównując ten kierunek do komunizmu, jakież świadectwo wystawiamy swemu narodowi. Byłem i będę przeciwnikiem endecji, lecz wiem także,

że jeżeli by wybuchła wojna z Sowietami, to endecy nie będą wywracać słupów telegraficznych, czy burzyć mostów, lecz znajdą się w szeregach wojska”.

W zakończeniu swych uwag redaktor „Słowa” wileńskiego p. Mackiewicz dodaje:

— „Mowę min. Raczkiewicza z entuzjazmem powitała prasa żydowska. Nie pochwalamy tego entuzjazmu”.

To też „Warsz. Dziennik Narodowy” na zarzut ministra Raczkiewicza, że Oboz Narodowy nie troszczył się o zagadnienie armii i obrony kraju, przypomina p. ministrowi stworzenie przez ten obóz podczas wielkiej wojny 100-tysięcznej armii polskiej we Francji, Armii niezależnej, pozostającej pod władzą polityczną Komitetu Narodowego i pod dowództwem mianowanego przezeń wodza.

Przypomina również o wysiłkach Obozu Narodowego w Rosji, kiedy to usiłowania kół narodowych zmierzające do wytworzenia wojska polskiego z rozpadającej się armii rosyjskiej spotkały się z takim zacietym oporem lewicy i aktywistów oraz z niezbyt stanowczą postawą „Nacypolu”, którego prezesem był p. minister Raczkiewicz.

Przypomina w dalszym ciągu powstanie wielkopolskie, powstanie górnośląskie

przypomina wreszcie stanowisko Klubu Narodowego w Sejmie, jego głosowanie za budżetem wojskowym i jego deklaracje o gotowości dania do dyspozycji władz wojskowych pół miliona młodzieży, celem należytego zreformowania przy sposobieniu wojskowego, prowadzonego w sposób ze wszelkimi niewystarczającą przez organizację „Strzelca”.

Na zarzut nieobecności narodowców w organizacjach społecznych i w ruchu spółdzielczym — odpowiedziano znowuż przypomnieniem historii pomajowego dziesięciolecia; zaciętej walki i usuwania najdzielniejszych pracowników społecznych dlatego tylko, że byli narodowcami i należeli do Stronnictwa Narodowego.

I tu należy jeszcze przypomnieć i pod-

kreślić fakt o niezaprzecalnym oddaniu się i gotowości służenia zawsze krajowi zarówno w obronie jej granic, jak i niepodległości państwa. Bo kiedy nawala bolszewicka załapa kraj i miała się wbić do jego serca, do stolicy państwa, rozbiła się u samych progów Warszawy o piersi młodzieży narodowej z armii ochotniczej.

Tam też na zagrożonych szczytach Warszawy z krzyżem w ręce, z tysiącami młodocianej bezimiennej młodzieży bohaterskiej zginął jej prefekt, jej patron duchowy, ksiądz Ignacy Skorupka.

Zginęli, przelewając krew swoją, jak wierni synowie Ojczyzny, za nienaruszalność granic kraju, za wolność Polski.

R...

Wojna może wybuchnąć

— ZUPEŁNIE NIEOCZEKIWIWIE. NIEZWYKŁE OŚWIADCZENIA STALINA.

Wiedeń. — Stalin udzielił trzygodzinnego wywiadu przedstawicielowi jednej z agencji amerykańskich, Roy Howardowi, w którym złożył szereg oświadczeń, muszających budzić dużą refleksję zagranicą.

W pierwszym rzędzie zasługuje na uwagę oświadczenie Stalina, że Unia Sowiecka jest gotowa w razie konieczności prowadzić wojnę z Japonią, aby przeszkodzić jej w zniweczeniu niepodległości

mongolskiej republiki ludowej, t. zw. Mongolji Zachodniej, która związana jest z Unią Sowiecką praktycznym sojuszem.

Na zapytanie dziennikarza, czy ewentualna próba Japonii obsadzenia miejscowości Ulan-Bator (dawniej Urga) w Mongolji Zewnętrznej spowodowałyby faktyczną przeciwną zbrojną Rosji, Stalin odpowiedział: „Tak”.

Przechodząc do spraw zachodnich,

WATROBA

jest filtrem dla krwi.

W wodzie wytwarza się tóć i spływa do łez. Gdy wskutek zastój tóć tworzą się w niej osady i zbliża się w twarde grunki (piasek żółciowy), — gdy na grudiach osadza się sole wchodzące normalnie w skład tóć, a na nich odkładają się wciąż nowe osady, — grunki stale powiększają się, a w rezultacie powstają kamienie żółciowe.

Kuracja Zieleni „CHOLEKINAZA”

połoga na pobudzeniu watroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materii

BROSZURY BEZPŁATNIE WYSYŁA LABOR. FIZJOLOG.-CHEM. CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO. Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i skład apteczne.

dziennikarz zapytał Stalina, jak przedstawia sobie atak niemiecki na Rosję sowiecką.

— Historia uczy — odpowiedział Stalin — że państwo, które zamierza prowadzić wojnę z drugim państwem, nie posiadającym z atakującym wspólnych granic, posługuje się dla urzeczywistnienia swego ataku trzecim państwem, położonym pomiędzy dwoma państwami, prowadzącym wojnę, a którego granicę dotyka państwa zaatakowanego. Zwyczajnie nie poszukiwania za takim trzecim państwem dają wynik pozytywny. Czasem zdarza się to tylko przy użyciu siły, jak np. w r. 1914 z Belgii, czasem jednak także przy pomocy innych środków, jak w r. 1918, kiedy to Niemcy „wypożyczyli” sobie granicę łotewską do swej wyprawy na Petersburg. Obecnie nie wiem, jaka granica białych najbardziej odpowiednia dla Niemiec. Sądzę jednak, że Niemcy znajdą naród, który jest gotowy wypożyczyć im znowu granicę.

Nawiązując do przewidywań nowej wojny światowej, dziennikarz zapytał, czy da się uniknąć przyszłej wojny światowej.

Stalin odpowiedział, że nie może przewidzieć przyszłego rozwoju wypadków. Wojna może wybuchnąć zupełnie nieoczekiwanie.

„Dzisiaj — oświadczył Stalin — wojen się przecież nie wypowiada, ale się je poprostu zaczyna”.

Następnie Stalin poświęcił kilka ciepłych słów ratyfikacji, przez Izbę francuska francusko-sowieckiego paktu, oświadczając, że stanowi on poważną przeszkodę dla wrogów pokoju.

Na zapytanie, gdzie zbierają się największe groźby wojenne: na wschodzie, czy na zachodzie, Stalin odpowiedział, że — jego zdaniem — istnieją dwa punkty

zapalne. Jeden leży na Dalekim Wschodzie w sferze japońskiej, drugi w Europie, w sferze niemieckiej. Trudno powiedzieć, który z nich jest groźniejszy, faktem jest jednak, że oba stanowią niebezpieczeństwo wojny. W porównaniu z możliwościami niebezpieczeństw, tkwiących w tych punktach zapalnych, obecna wojna włosko-abyssyńska jest tylko epizodem.

W obecnej chwili sytuacja na Dalekim Wschodzie może się łatwo przerzucić do Europy. Oznaka tej ewentualności ze



MYDŁO BEBE SZOFMANA

NAJLEPIEJ, BO SPECJALNE DLA DZIECI

strony niemieckiej był ostatni wywiad Adolfa Hitlera z przedstawicielem „Paris Midi”.

Howard, odbywający obecnie podróż reportażową po świecie — przybędzie wkrótce do Moskwy do Wiednia, stąd zaś uda się do Rzymu, celem przeprowadzenia rozmowy z Mussolinim.

Mikado zarządził czystkę w korpusie generalskim

Tokio. — Członkowie najwyższej rady wojennej, generalowie Araki, Hayashi, Abe i Mazaki zostali przeniesieni w stan spoczynku.

Również otrzymali dymisję ministrowie wojny gen. Kawasziwa i dowódca armii kwantuńskiej gen. Minami, którego stanowisko obejmie gen. Ueda, dotychczasowy zastępca szefa sztabu generalnego.

Oczekują powszechnie dalszych doniosłych zmian personalnych w korpusie generalskim.

Bezpośredni przywódcy powstania oficcerskiego mają zostać pociągnięci do odpowiedzialności.

Tokio. — Gubernator wojskowy Tokio ogłasza, że kapitan Kono, jeden z oficerów, którzy brali udział w buncie, rannym 26 lutego, podczas ataku na rezydencję hr. Makino, popełnił wczoraj samobójstwo w szpitalu wojskowym.

Armia przezwł Hirocie

Szanghai. — Z Tokio donoszą, że miasto Hiroty spotkała się z niepewno-

niem, gdyż armia odmówiła współpracy.

Tokio. — General Terauchi odmówił objęcia teki ministerstwa wojny z tego powodu, że po naradach z odpowiedzialnymi ludźmi z armii nie może widzieć w składzie projektowanego rządu żadnej zmiany polityki państwowej, jakiej się armia domaga.

Agencja Domani donosi, że armia nie widzi w nowym gabinecie silnego rządu jednolitego.

Nowych ministrów uważa się za pozostałość przeżytych poglądów, które nie można przykrywać epoki przesilenia.

Ponieważ nie spełniono warunków Terauchiego, general musiał odmówić.

Szczególnie sprowokowało niechęć armii zamierzone obniżenie ministerstwa spr. wewn. przez Kawasakiego, który jest politykiem partyjnym i należy do Minsaito.

DAJCIE PRACĘ BEZROBOTNYM!

Do P. T. Kupców Spożywców

Niniejszem uprzejmie zawiadamiamy, że na okres postny i przedświąteczny sprowadziliśmy w ładunkach całowagonowych:

Sliwki bośniackie bezpośrednio z Jugosławii, pomarańcze i cytryny na podstawie zezwolenia Centralnej Komisji Przywózowej, świeży transport śledzi w zwiększonej ilości gatunkach, oraz różne konserwy rybne w puszkach.

Ponadto dział kolonialny, cukrów — czekolad i mączny zostały zaopatrzone w świeży wybór towarów.

Z poważaniem

Chrześcijańska Hurtownia Spożywczo-Kolonialna

„KUPIEC”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
W CZĘSTOCHOWIE, OGRODOWA 8, TEL. 21-90.

Z TYGODNIA

NA TYDZIEŃ.

Wypalająca wolność odzyskana, polity-

komania, sejmowładztwo, partyjniwo i wszelkie wady naszej wolności ślacheckiej; veto, „obstrukcja”, strajki i lekceważenie pracy i przyrodzonych zasobów materialnych państwa, przyprowadzi nasz bogaty kraj o niemiocę, która jeszcze bardziej pogłębi kryzys światowy, jaki nie ominął i Polski.

Jeżeli dodamy do tego stałe reformy, dekrety i przepisy tymczasowe wstrzymujące prawidłowy bieg życia gospodarczego, kasy chorych, ubezpieczenia itp. nad stan i możność państwa i społeczna rozbudowane świadczenia społeczne, to nie dziwnego, że dziś znaleźliśmy się w obliczu być, albo nie być, to nie dziwnego, że mamy już taką ilość bezrobotnych, że ani Fundusz Pracy, ani ofiarność ludzka nie są w stanie ich wyżywić.

Na szczęście, wyjątkowo rząd obecny zdaje sobie z tego sprawę i pragnie znaleźć wyjście z tej iscie tragicznej sytuacji, więc podejmuje niemal na każdym odcinku życia państwowego energiczną akcję reformy, czy to podatkowej, kredytowej, pożyczkowej-skaleniowej, wreszcie po wielu odeszkach i prze-mówieniach zwołuje wielką debatę wielkiej Rady Gospodarczej. Po naszych więc dotychczasowych tygo-dnich doświadczeniach jest to już bardzo wiele, bo to może być rzeczywiście i naprawdę dobry i realny początek szczytów chęci zwrotu się fron-tem do szarego człowieka, do tego, który to właśnie tworzy społeczeństwo polskie, z którego bez jego woli i woli wypływają te dziesiątki tysięcy głodnych bezrobotnych.

Ale w sprawach gospodarczych, i to tak lekkomyślnie, jak u nas od tylu lat zaniedbanych i etatyzmem zagwozdo-

nych, nie tak łatwo pójść, jak w polityce, gdzie byłoby dobrym mówcą, a wszyst-ko może być względne, lub wszystko odrazu realne, dobre, gotowe — zadamawaliśmy.

To też z tej wielkiej i krasomówczej narady gospodarczej szary człowiek nie może nic dla siebie wycisnąć, a tu cy-tych potrzeb, nie pięknych słów. Narada gospodarcza nie stała się manifestacją jednolitego poparcia polityki gos-podarczej rządu przez społeczeństwo, bo nie przyniosła programu, ani nie skonkretyzowała stanowiska w poszczególnych zagadnieniach poprawy gos-podarczej kraju i zatomowania bezrobocia. A tymczasem głodnemu przedę-wszystkiemu się spieszy, by otrzymać jak najprędzej pracę — wiosna już tu progu i na te prace, które jest tak dużo w Polsce, miliony głodnych wyczekuje.

— Widzi pan te tysiące ludzi przed ratuszem — mówi do mnie jeden ze znajomych bezrobotnych, gdy przechodziłem w czwartek o godzinie 3-jej po poł. przez plac Pierackiego, — to wszystko ludźmi bez pracy, którzy korzystają z zapomóg żywnościowych. Wyszli do prezydenta miasta delegację i już czekają na odpowiedź od godziny 12-iej. Przecież dlatego, że fundusz zapomowy się wyczerpał i brakuje 34 tysięcy złotych nie możemy umierać z głodu, chociaż i tak, że zapomogów racje tygodniowe są naprawdę głodowe, bo jak może się żywić rodzina, składająca się z 4-5 osób, za 97 gr. tygodniowo? Ale nam idzie przedewszystkiem o pracę — pracy chcemy, pracy pragniemy.

— Mielisz dużo nadziei — mówi mój rozmówca — na tę konferencję Gos-podarczą, odbytą w Warszawie, bo przecie zjechało się tam tylu mądrych ludzi. Spodziewaliśmy się, że uchwalą jakieś wielkie roboty i znajdą na nie odpowiednie kapitały, któreby pozwoliły nam spokojnie w ciągu tego roku pracować. Przecie my pracujemy za gro-

szą, a odżywiamy się i mieszkamy gorzej, niż zwierzęta w Polsce.

Słyszałem, że pojawił się jakiś projekt już za czasów nowego rządu, że dla uzdrowienia naszych stosunków społecznych i gospodarczych, pensje za różnych wysokich urzędników, jak i pobyty i wynagrodzenia różnych dyrektorów, prezesów i wszelkiego rodzaju licznych dygnitarzy państwowych i prywatnych wraz z wszelkimi dodatkami i tantiemami nie mogą przekraczać dwóch tysięcy złotych miesięcznie. Natomiast wynagrodzenie niższych urzędników i funkcjonariuszów państwowych zaczyna się od 200 zł.

Niechby więc byli ci, co się na konferencję Gospodarczą zjechali, uchwalili chociaż taki rzeczowy i nie trudniejszy, do zrealizowania, niż w sprawie zaofanego obrotu rytualnego, projekt. A tak dziesięciokrotna rozpiętość koleżeńskie wynagrodzenia ludzi pracy w jednym zawodzie, czy urzędzie byłaby i demokratyczna, o czym tak chętnie zawsze się wspomina i mogłaby nie tylko wszystkich zadowolić, ale co najważniejsze, przyczyniłaby się do rozplynięcia dziesiątków i setek milionów złotych na rynku pracy.

Człowiek pobierający dziś miesięcznie dwa tysiące złotych przy takiej, jak obecnie niższe cen na wszystkich przedmiotach, towarach, życiu i ulgowych przejazdach, tak samo może bawić się w Zakopanem czy Krynicę, jak przy poborach dziesięciokrotnie wyższych, jakie obecnie pobiera. Zato jego niższy awansom koleży, ich żony i dzieci nie poją tak daleko bawić się w śniegu i wypychać pieniędzy górami, którzy już nie wiedzą, co z nimi robić, bo przedewszystkiem podwyżki czekają, jak zbawienia. Długów mają w sklepach i sklepach po uszy, wydarci są formalnie do naga i stale głodni.

Takich nie zęca miesiąc zjazdów w

O uzdrowieniu handlu w Polsce.

Czy Handel jest uczciwą transakcją czy oszustwem? — Czy sprzedawcy są Kupcami czy oszustami?

Takie pytanie mimowoli nasuwa się nam, gdy się chodzi po rynku i przy każdym straganie zatrzymać, obserwując sprzedających i kupujących.

Przy straganie z materiałem na pościel i bieliznę włoścjanin ze Śląska, lat około 60-ciu i żona jego w tych samych latach, pochyleni cokolwiek wiekiem, o rękach spuchniętych i twardych, o wyglądzie twarzy miłym i prawdomównym, proszą kupca z narodu „wybranego” o pokazanie im materiału na wyspę do pierza.

Stoję obok i przysłuchuję się. Zaczyna się targ.

— Jaki towar potrzebujecie, taniszy, droższy — pyta sprzedający.

— Chcemy dobry, niechby był i droższy — słyszę odpowiedź.

— Jest, jest, ale wam się będzie widziało za drogi — i pokazuje parę wałków materiału, podając cenę każdego.

Kupującym spodobał się materiał, który sprzedawca cenil po 4 złote 60 groszy.

Zaczęli godzić, podali po 2 złote. Sprzedający podskoczył do góry z oburzenia, obraził się ogromnie: — Mnie samego kosztuje drożej! — Chcecie co dobrego, trzeba zapłacić. — Targ idzie dalej.

Sprzedawca opuszcza na 4 złote, kupujący postąpił na 2 złote 50 groszy, sprzedający opuszcza na 3 złote 50 groszy, kupujący postąpił na 2 złote 80 groszy, sprzedający opuszcza na 3 złote 20 groszy i na tem pozornie stanął.

Stoję obok i przysłuchuję się. Widzę, że taki sam towar mój domowny kupił po 1 złoty 60 groszy. Odwołałem na bok kupujących i mówię: — Ten towar dostaniecie po 1 złoty 60 groszy, tylko się odsuniecie od kupna, zjadacie się na mnie. Ile metrów — pytam — kupicie? — Szesnastcie — słyszę odpowiedź.

Zbliżam się do sprzedającego i mówię: — Oni ten towar kupują nie dla siebie, lecz dla sąsiadki, pieniądze dała im i prosiła, żebym z nimi towar kupił, umieścić na ich furmance i od nich sobie odbierze. Zgodziłem w innym straganie taki sam po 1 złoty 60 groszy, bierzemy 16

Tatrach i 66 procent niższą kolejowej przy przejeździe do Zakopanego i spowrotem; oni mają jeszcze czas pobłążyć kolejką linową „na Kasprowy”, oni wszystkie swoje potrzeby pragną załatwić na miejscu, oni kupują u swoich i zasilają rynek pracy swoimi poborami.

Jeżeli więc niższym i średnim warstwom społecznym dana będzie możliwość większego spożycia, większej we wszystkim konsumpcji, regularnego spłacania poziagających w sklepach zobowiązań, to ludzie w Polsce zaczęną naprawdę jeść tak, jak Pan Bóg przykazał, skromnie, ale trzy razy dziennie i gotowane i ciepłe, czego od tak dawna większość pragnie.

I zacznie się odprężenie kryzysu, zacznie znikać bezrobocie, ruszy się przemysł, handel zacznie inaczej prosperować, bo ruszy się wiec, zacznie żyć, kupować, ubierać się, nabywać lepsze i ładniejsze sprzęty domowe, bieliznę, de likatniejsze obuwie, a przedewszystkiem zacznie jeść, bo jest wciąż i niemniej głodna, niż ludność bezrobotna w mieście.

Cały sekret w tem, żeby ludziodo-darczyce pracy, a reszta, to już sama się dopełni, tylko trzeba ruszyć gotówkę u tych, którzy dziś jeszcze zarabiają po kilka i kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, a tych pieniędzy, których nie są w stanie spotrzebować, jednak nie puszczają na polski rynek pracy.

Ale przedewszystkiem trzeba zmienić naszą politykę gospodarczą. Państwo musi ograniczyć swoje funkcje, wyhyć się etatyzmu, zmniejszyć ciężary nakładane na obywateli, powstrzymać groźny proces biurokracji, umożliwić społeczeństwu budną twórczość gospodarczą, na jaką potrafiło się już zdobyć w pierwszych latach odzyskania naszej niepodległości.

Z powodu zgonu: Ojca naszego kolegi

ś. + p.

ANTONIEGO POLAKOWSKIEGO
wyrażamy mu i jego rodzinie głębokie
współczucie.

Koledzy - pracownicy
Zakładów Graficznych
„Gońca Czesłchowskiego“.

metrów, jeśli oddacie po tej samej cenie, kupimy u was, decyduj się pan, bo nie mamy czasu kramarzyc się.

Po wielu ceregielach i zakłękach sprze dawca godzi się na 1 złoty 60 groszy, mówiąc, że na początek choćby i ze stratą sprzeda.

Gdyby nie moje wtarcenie się do targu, zapłaciłby na 16-tu metrach 19 zł. 20 gr. drożej ciężko zapracowanymi pieniędzmi na roli.

A więc handlarze nie sprzedają towaru według rzeczywistej jego wartości, lecz ciągną tyle, ile się tylko da; dobrodusznych i łatwowiernych, a nieświadomych cen zawsze tacy sprzedawcy znajdują.

Nie możemy na to machnąć ręką i powiedzieć: „a niech tam“, jak to robiliśmy do tej pory. Żydzi będą w majątek rośli; mając pieniądze, będą się kształcić i wysuwać na czoło naszych placówek, a gdy im będzie po miastach za ciasto, zaczną się rozlewać po wsiach, a gdyby zawiadnęli tylko jedną piątą rolnictwa, to przy tym handlu, co obecnie mają, będą samowystarczalni i do obrony z naszej strony będzie nierychło. — Gość przyjęty do naszego domu będzie chciał nim zawiadnąć, a nas zrobić swoimi służebnikami. To takie przykre, a prawdziwe, to nieszczerście nieomal tak duże, jak rozbiory Polski i utrata bytu politycznego; bo wewnętrzne utracenie bytu gospodarczego na korzyść żywiołów nie czujących, ani myślących po polsku.

Kto temu zalewowy postawi tamę? Niższe warstwy społeczeństwa nie mają tej zdolności, by godnie i kulturalnie wystąpić do walki; ciężar ten spada na średnie i wyższe klasy społeczeństwa, a więc: na duchowieństwo, doktorów, sędziów, adwokatów, urzędników, oficerów, patryjaty miejski, szlachtę i bogatszych włościan, by stworzyć kapitał i otworzyć handel polski.

Niechby na początek po wszystkich miastach i miasteczkach na rynku stało tylko po jednym straganie z towarem na pościel i bieliznę, gdzie kupcy chrześcijańscy sprzedawaliby po rzeczywistej cenie, to i naród „wybrany“ nie śmiałby brać tyle, ile się da wyciągnąć, lecz tyle, ile warto. Jan Okotowski.

TELEGRAMY

PROTEST ANGLI PRZECIWKO BOMBARDOWANIU AMBULANSU ANGIELSKIEGO.

Londyn. — Rząd angielski zamierza zaprotestować w Rzymie przeciwko bombardowaniu przez samoloty włoskie angielskiej stacji opatrunkowej w północnej Abisynji. Wiadomość o nieposzanowaniu emblematów Czerw. Krzyża wywołała głębokie oburzenie w tutejszej opinii publicznej i może mieć pewien wpływ na dalsze pogorszenie stosunków angielsko-włoskich.

Addis Abeba. — Wiadomość o nowym zbombardowaniu przez Włochów ambulansu brytyjskiego wywołała wielkie oburzenie w kołach abisyńskich i za granicznych. Dr. Melley, naczelny lekarz ambulansu, przesłał rządowi brytyjskiemu obszerny raport o zbombardowaniu tego ambulansu. Trzy namioty, w których mieściła się sala operacyjna zostały całkowicie lub częściowo zniszczone. Uległy również zniszczeniu samochody ciężarowe i liczne narzędzia chirurgiczne.

„ZA NOWE GWARANCJE — FRANCJA POPRZE ANGLIĘ“.

Londyn. — Dzienniki przypisują ogromne znaczenie radzie ministrów, na której min. Eden zdał sprawę z położenia w Genewie i narad z Flandrinem.

„Times“ donosi w części redakcyjnej, że Eden zwrócił ministrom uwagę na to, że według aluzji Mussoliniego Włochy odpowiedzą na sankcje naftowe wystąpieniem z Ligi Narodów, wycofaniem się z paktu lokarnieńskiego, wypowiedzeniem francusko-włoskiego układu wojskowego

i ponownym obsadzeniem granicy francuskiej.

Jak długo się nie zna odpowiedzi włoskiej na apel pokojowy Komitetu 13-tu, nie może rząd angielski powziąć ostatecznej decyzji.

„Times“ zwraca uwagę na to, że Francja zażądała od Anglii gwarancji, które zrównoważyłyby zapowiedziane przez Włochy represje za wprowadzenie sankcji naftowych.

Polityczny współpracownik „News Chronicle“ pisze, że jeśli Anglia na nowo zatwierdzi swe gwarancje dla granicy francusko-niemieckiej, Francja z wielkim naciskiem poprze sankcje naftowe.

OLBRZYMA PANAMA FINANSOWA Wc FRANCJI.

Paryż. — Aresztowano tu pod zarzutem dokonania oszustwa na sumę około 30 milionów fr. niejakiego Berot'a, jednocześnie wszczęto dochodzenie przeciwko 12-tu dyrektorom różnych towarzystw akcyjnych, które Berot utworzył. Akcje tych fikcyjnych towarzystw były w obiegu na prowincji.

NIEZWYKŁA OPERACJA TWARZY W BIRMINGHAM.

Londyn. — W miejskim szpitalu w Birmingham przeprowadzono trudną, ale skuteczną operację.

Oto do szpitala przywieziono mężczyznę, który wskutek wybuchu stracił nos, powieki oraz odniósł poważne uszkodzenia twarzy. Dzięki chirurgicznemu plastycznemu zabiegowi, złożonemu z 20 operacji, pacjent odzyskał pierwotny swój wygląd.

55 OFIAR KATASTROFY.

Amsterdam. — W Sneek, w czasie mgły, wskutek nieznajomości terenu przez kierowcę, samochód ciężarowy



SYLVIA SIDNEY

mówi.

„Najważniejszą rzeczą dla gwiazdy filmowej jest piękna cera. Ja używam do pielęgnacji cery codziennie Mydła Toaletowego Lux“.

LUX MYDŁO TOALETOWE

UŻYWANE PRZEZ 9 NA 10 GWIAZD FILMOWYCH



wpadł do kanału miejskiego. Jakkolwiek wypadek zdarzył się opodal posterunku policyjnego i liczni policjanci rzucili się natychmiast na ratunek, nie zdołano uratować nikogo z jadących w samochodzie. Z kanału wydobyto zwłoki 54 mężczyzn i 1 kobiety.

Poważna sytuacja w Genewie Głos Mussoliniego.

Paryż. — Jak donosi agencja Havasa, w wywiadzie ze współpracownikiem „Excelsiora“ Mussolini m. in. oświadczył:

„Sytuacja nad Lemanem jest poważna. Panuje tam uprzedzenie w stosunku do Włoch i niezrozumiała solidarność na rzecz kraju barbarzyńskiego. Niepojęta jest w szczególności rola, jaką odgrywają kraje, posiadające kolonie.“

Mam nadzieję i uczynię wszystko, co będzie możliwe, aby ten kryzys nie przyczynił się do zniszczenia przyjaźni włosko-francuskiej, koniecznej dla pokoju całego świata.

NEGUS NAWIĄZAŁ BEZPOŚREDNI KONTAKT Z MUSSOLINIM.

Londyn. — Dyplomatyczny współpracownik wrogo wobec sankcji usposobionego „Daily Mail“ stawia sensacyjne twierdzenie, że ostatnio nawiązano bezpośredni kontakt między Addis Abebą i Rzymem.

Pierwszy krok zrobił Negus, który miał nie tylko wyrazić gotowość do wszczęcia rokowań z Mussolinim, lecz nawet ma być gotów do rokowań na zasadzie rozległych ustępstw terytorjalnych.

Rząd angielski jest poinformowany z różnych stron o tej sprawie a między

innymi także przez posła angielskiego i attaché wojskowego w Addis Abebie.

Doniesienie „Daily Mail“ nie znalazło jednak potwierdzenia z innej strony.

Ateny. — „Reuter“ donosi, iż w czwartek wieczorem przybył do Aten z Brindis Rickett, który wystartuje do Aleksandrii, skąd ma udać się do Abisynji.

JAK BRZMI ODPOWIEDZ ABISYNI NA APEL GENEWSKI.

Paryż. — W depeszy z Genewy, Havas podaje tekst odpowiedzi rządu abisyńskiego na wezwanie Komitetu 13-tu na rzecz pokoju. Odpowiedź ta, wysłana z Addis Abeby dnia 5 marca ma brzmienie następujące:

„Zapoznaliśmy się z treścią depeszy nadesłanej do naszego ministerstwa spr. zagr. w imieniu Komitetu 13-tu. Wszyscy członkowie Ligi Narodów wiedzą, iż uczyniliśmy wszystko, co było w naszej mocy jeszcze przed wybuchem wojny, by zapewnić pokój w drodze sprawiedliwego pojednania i zgodnie z paktem Ligi Narodów.“

Gwałtąc swe zobowiązania międzynarodowe i pomimo przedsięwziętych do tychczas zarządzeń, Włochy kontynuują swą napaść.

Zgadzamy się na rozpoczęcie rokowań

z zastrzeżeniem poszanowania paktu.

Przyjmujemy do wiadomości, iż propozycja Komitetu 13-tu została uczyniona i że rokowania będą się toczyły w duchu paktu i w ramach Ligi Narodów.

Nasza szczegółowa odpowiedź zostanie doręczona za pośrednictwem naszego posła w Paryżu. (—) Heile Selasie.“

„RZYM NIE ODPOWIE ODMOWNIE“ — SĄDZA W PARYŻU.

Paryż. — Prasa gubi się w domysłach na temat oczekiwanej odpowiedzi włoskiej na wezwanie Komitetu 13-tu. Większość dzienników przypuszcza, iż odpowiedź ta nie będzie odmowna.

„Petit Journal“ pisze: „W kołach dyplomatycznych i oficjalnych panuje przekonanie, iż Rzym nie odpowie odmownie. Nie omijając on tym razem okazji wystąpienia w sposób bardziej pojednawczy „L'Oeuvre“ przypuszcza, iż Włochy zgodzą się rokować bezpośrednio z cesarzem abisyńskim, nie korzystając z pośrednictwa Ligi Narodów. Prawdopodobnie Mussolini powoła się również na traktat z 1906 roku, domagając się jego zastosowania.“

Trudna decyzja

Nadzwyczajne posiedzenie gabinetu brytyjskiego.

Londyn. — Powrócił do Londynu min. Eden. Wieczorem zebrał się w Izbie gmin gabinet pod przewodnictwem premiera Baldwina, by wysłuchać sprawozdania ministra spraw zagranicznych z działalności jego w Genewie.

W londyńskich kołach politycznych uważają, że już sam fakt, że gabinet brytyjski zwołany został niezwłocznie na nadzwyczajne posiedzenie stanowi dowód, że sytuacja uważana jest przez rząd brytyjski za bardzo poważną. O ile Mussolini przyjmie propozycję wszczęcia rokowań o pokój, to niewątpliwie dla Wielkiej Brytanji powstanie zagadnienie poczynienia poważnych ustępstw ze stanowiska dotąd zajmowanego w tej sprawie.

Na płaszczyźnie uchwał Komitetu 5-ju Mussolini rokowań się nie zgodzi. W grę wchodzi więc plan Hoare — Laval lub plan generała Gwynna. Nie ulega jednak wątpliwości, że zgoda rządu brytyjskiego na prowadzenie rokowań pokojowych mających się odbywać w ramach Ligi Narodów i w duchu paktu na płaszczyźnie planu Hoare — Laval lub planu gen. Gwynna, pojęta zostałaby przez znaczny odłam społeczeństwa brytyjskiego, jako wynagrodzenie napastnika za agresję. Sprawa ta jest specjalnie drażliwa w obecnej chwili, gdy rząd wniósł do parlamentu projekt nowych zbrojeń i gdy Labour Party zarzuca rządowi, że zbrojenia te nie są dostatecznie umotywowane wiernością dla zasady zbiorowego bezpieczeństwa.

Lekarz - dentyści
JADWIGA BRONIATOWSKA
b. asystentka wol. Odd. chirurg. Akadem. stomatologicznej w Warszawie.
Przyjmuję od 3-1 i od 5-7.
ul. Najświę. Panny Marii Nr. 21. Tel. 18-34.

Tradycyjny „Kaziuk“ w Wilnie.

W dniu 4-go marca, jako w dniu patrona św. Kazimierza odbył się w Wilnie tradycyjny jarmark „Kiermasz św. Kazimierza“, na który z najdalszych zakątków kraju zjechali włościanie z wytworami przemysłu ludowego, przedewszystkiem z wyrobami drzewnymi, tkaninami, słynnymi obw. rząnkami i wyrobami garncarskimi. Przez miasto przeciągał barwny korowód, który o twierdło konne rycerstwo, z rycerzem — królewiczem na czele. W ten sposób został oddany symbol starego Wilna.

Na fotografii naszej widzimy rycerza królewicza ze swym orszakiem w tradycyjnych kostiumach „kaziukowych“ oraz pochod kiermaszowy na tle odnawianej katedry wileńskiej. Obchód „Kaziuka“ prócz wartości czysto gospodarczo-jarmarkowej stał się jednocześnie niezwykle barwnym fragmentem starodawną tradycji, w którym uwidatniały się obyczaje obrzędów ludu wileńskiego.



Dziś w „Atlanticu” Maureen O'Sullivan, Joel Mc. Crea, Lewis Stone w superfilmie p. t. **Porwano Kobieta**

GEN. HALLER U TRUMNY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Kraków. — W ub. piątek — jak donosi „IKC.” — zauważono na ulicach Krakowa gen. Józefa Hallera. Jak się okazało, generał Haller przed kilkoma dniami przyjechał do majątku swej matki i siostry, do Jurczyc, w powiecie krakowskim i stamtąd dojeżdża do Krakowa.

W ub. piątek generał Haller był na Wawelu i udał się do krypty św. Leonarda.

Nad czym obradował Sejm

Warszawa. — Na piątkowym posiedzeniu sejmu rządowy projekt ustawy o odznaczeniach cudzoziemskich oraz projekt ustawy wniesiony przez posła Międzyńskiego o zniesieniu ordynacji fa milijnych odesłano do komisji prawniczej.

Pos. Wojnar-Byczyński referował na sejmie rządowy projekt ustawy o użyciu broni przez wartowników cywilnych, zatrudnionych w poszczególnych działach administracji wojkowej i w przedsiębiorstwach wojskowych. Projekt przyjęto bez dyskusji w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie przyjęto projekt noweli o kosztach w radiotelegrafach, telegrafach i telefonach w czasie wojny.

Pos. Hyla przedłożył sprawozdanie komisji prawniczej o rządowym projekcie ustawy w sprawie przerachowania wkładów złożonych we wspólnych kasach sierocych w okręgu sądu okręgowego w Cieszynej. Projekt przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. Zakrocki przedłożył następnie sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie zamiany nieruchomości, stanowiącej obecnie gmach ambasady polskiej w Paryżu, na dwie inne nieruchomości. Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Wreszcie sprawozdawca pos. Szcze pański przedłożył projekt noweli do ustawy z dn. 18 grudnia 1919 r. w sprawie pracy w przemyśle i handlu. Ustawa z r. 1919 ustala stawki płacy za godzinę nadliczbową, o ile pracodawca otrzymał na nie zezwolenie Inspektoratu Pracy. Nowela uniezależnia wypłatę godzin nadliczbowych od zezwolenia władz. Projekt przyjęto w obu czytaniach.

Pos. dr. Jahoda-Zółtowski złożył do laski marszałkowskiej wniosek, dotyczący emerytury urzędników banków prywatnych.

ZAJŚCIA W SZKOLE GŁ. GOSP. WIEJSKIEGO.

Warszawa. — Wśród studentów wyższych uczelni trwa wrzenie. W piątek wydarzyły się awantury i bójki w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, wskutek czego zawieszono wykłady.

Student Finkelkraut, który został poturbowany podczas zajęcia na uniwersytecie, leży obłożnie chory. W Szkole Głównej Handlowej studenci proklamowali na sobotę strajk wplaty cresnego.

Wśród studentów krąży pogłoski, że wykłady na uniwersytecie będą zawieszone do świąt Wielkanocnych. Gdyby istotnie tak było, studentom groziłaby utrata semestru.

ZRUJNOWANI REEMIGRANCY — BANDYTAMI.

Sosnowiec. — Grupa reemigrantów z Francji, po chwilowym pobycie w Zagłębiu wyruszyła do województwa tarnopolskiego, gdzie dokonała napadu rabunkowego.

Jeden z nich, Józef Czarniecki, został zatrzymany w Sosnowcu przy ul. Bryłkowej nr. 1, dokąd zbiegł po dokonaniu napadu i zamieszkał u żony. W czasie rewizji u Czarnieckiego znaleziono 500 dolarów, pochodzących z rabunku. Czarniecki przyznał się do winy i został przekazany policji w Tarnopolu.

SKARGA O MILJONY AUSTRALSKIE.

Warszawa. — Odbyla się narada 39 członków rodziny Strzeleckich, którzy roszczą sobie pretensje do schedy po odkrywczy kopalni złota w Australji, znanym podróżniku hr. Edmundzie Strzeleckim.

Ponieważ w kwietniu b.r. upływa — według prawodawstwa angielskiego — ostateczny termin rewizji procesu o schedę wartości 600.000.000 funtów szterlingów, zdecydowano w drugiej połowie b.m. zgłosić skargi do sądu koronnego w Londynie, oraz do sądu w Sidney (Australia) o wznowienie procesu.

Marsz Włochów na Addis-Abebe

Londyn. — Lotnictwo włoskie rozwija bardzo intensywną działalność w kierunku Dessie i prowineji Godzam, gdzie samoloty włoskie zbombardowały liczne miejscowości położone w odległości 150 km. na południe od jeziora Tsana.

Źródła angielskie omawiają możliwość dalszych operacji gen. Badoglio w kierunku południowym przed rozpoczęciem się okresu deszczu. Być może, iż gen. Badoglio chce wyzyskać swe zwycięstwa i korzystając z rozproszenia 4-ej armii abisyńskiej na froncie północnym, zechce rzucić ruchomą kolumnę w kierunku Addis Abeby.

Na froncie somalijskim kolumny włoskie znajdują się obecnie na południe od Allaty w odległości 200 km. na północny zachód od Negeli. Lotnicy włoscy bombardowali oddziały abisyńskie na wschód od jeziora Abaita.

Samolot włoski

NAD ADDIS - ABEBA.

Addis Abeba. — Po raz pierwszy od wybuchu wojny pojawił się w piątek wielki trójmotorowy samolot włoski nad stolicą abisyńską i krążył nad nią między godziną 12-tą i 12-tą m. 30, nie rzucając jednak bomb.

Na widok samolotu włoskiego wybuchła wśród ludności panika. Ze wszystkich części miasta wyruszyły wielkie gromady ludności w gorączkowym pośpiechu

w okolice.

Medjolan. — Wojskowy współpracownik turyńskiej „Gazetta del Popolo” omawia ofensywę włoską na froncie północnym, która, po pokonaniu wojsk Rasa Imru w Szire, doszła do rzeki Takazze. Autor przypomina, że drugi korpus włoski doszedł już 12 listopada do tej rzeki, jednak z powodu wypadków, jakie w wojnie kolonialnej nie są nieuniknione, wycofał się na północny wschód od Aksum i Adui.

Po przekroczeniu Takazze będą miały wojska włoskie nielatte zadanie w prowincji Tzelleumti, Semien i Avergalle, gdzie się zagnieździły netylko zbrojne oddziały różnych mniejszych dowódców, a między nimi obu synów pobitego Rasa Kassy, lecz gdzie przebywają także nieobite oddziały pobitych armii.

O pierwszym korpusie nie ma żadnych wiadomości. Celem jego będzie prawdopodobnie marsz na linię Aszangi — Dessie ku południowi, jeśli marszałek Badoglio będzie to uważał za celowe.



Dnia 8-go marca jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p.

HENRYKA SEJFRIEDA

Zostanie odprawiona Msza św. o godz. 7.30 rano w kościele św. Rodziny, na którą krewnych, przyjaciół i życzliwych Zmarłego zaprasza

Zona, córka i syn.

PODZĘKOWANIE

Wszystkimi tym, którzy oddali esłatnią posługę drogiem nam zwiłkom

ś. p.

FRANCISZKA MACHURY

z szczególności p.p. Dyr. Inż. Szukiewiczowi, i Stomińskiemu, kler. Filikowi, p.p. Majstrom, Warst. mechanicznemu, Kierownicze szkoły kolejowej, pracownikom fabr. „Stradom”, p. Skalkowej za śpiewi Chórowi św. Rodziny składa serdeczne podziękowanie

Zona, syn i rodzina.

STRAJK W FABRYCE.

Kraków. — Robotnicy i robotnicy fabryki czekolady Suchard, w liczbie ok. 400, rozpoczęli strajk na znak protestu przeciwko zwolnieniu z pracy 6 robotników. Strajkujący nie opuszczają fabryki i domagają się przyjęcia z powrotem owych robotników oraz podwyżki płac o 15 proc. Strajkującym robotnikom odcięto dopływ wody, skutkiem czego zemstała 4 kobiety. Interwenjowało Po gotowie ratunkowe i odwoziło je do domu. Po tym wypadku wodę przywrócono. Rozpoczęto już układy między zarządem fabryki a strajkującymi robotnikami.

Strajk w Łodzi

i okręgu łódzkiego.

Łódź. — Powszechny strajk robotników przemysłu włókienniczego objął około 80 procent ogólnej liczby zakładów w Łodzi.

Z pośród większych zakładów czynne były wczoraj jedynie zakłady I. K. Poznańskiego, Francuskiej Kompanii „Allard i Rousseau”, drugiej francuskiej spółki Paul Dessourmant, Karolewskiej Manufaktury, Kroeninga i Franciszka Bamisa. W Wideskiej Manufakturze, w Zjednoczonych Zakładach Scheiblera, zakładach Geyera oraz innych większych fabrykach praca jest całkowicie zawieszona.

Według obliczeń związków zawodowych na terenie Łodzi strajk objął około 400 zakładów, zatrudniających 64.000 robotników. Natomiast zestawienie urzędowe wykazuje liczbę strajkujących na 55.000 ludzi.

Zanotowano kilka drobnych incydentów przed fabrykami, naogół jednak spokojnie nigdzie nie został zakończony.

Na środe 11 b. m. zwolniona zostanie powtórna konferencja z udziałem przedstawicieli związków przemysłu włókienniczego.

Sytuacja strajkowa w okręgu łódz-

kim przedstawia się następująco:

W Pabianicach za wyjątkiem zakładu Krusche Ender cały przemysł włókienniczy został unieruchomiony.

W Zdunskiej Woli, Konstantynowie i Zelowie strajk objął wszystkie fabryki.

Kto będzie wzywany do pracy

NA MOCY DEKRETU O OSOBISTYCH ŚWIADCZENIACH WOJENNYCH.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono doniosłe rozporządzenie wykonawcze ministra spraw wojskowych do dekretu o osobistych świadczeniach wojennych. Według tego rozporządzenia z chwilą ogłoszenia o tem w siedzibie zarządu gmin, powstaje obowiązek osobistych świadczeń wojennych, t. j. pracy przymusowej. Powołany do osobistych świadczeń wojennych na rzecz władz państwowych obowiązyany jest wykonywać powierzone mu prace bez względu na ograniczenia, wynikające z ustawodawstwa pracy.

Osoby natomiast powołane do świadczeń wojennych osobistych na rzecz instytucji państwowych, samorządowych lub prywatnych, organizacji, przedsiębiorstw oraz gospodarstw wiejskich, krzysztają z ustawodawstwa pracy o ile nie będą wprowadzane ograniczenia tego ustawodawstwa.

Od obowiązku osobistych świadczeń wojennych wolne są osoby powołane do czynnej służby wojskowej lub do wojskowej służby pomocniczej. Poza tem wolni są od tego obowiązku duchowni, posłowie na Sejm i Senat, sędziowie i prokuratorzy, funkcjonariusze państwowych, pracownicy kolei i poczt oraz monopolów państwowych.

Powołanie do osobistych świadczeń wojennych następuje pisemnie, listem, skierowanym do oznaczonej osoby, jednak w wypadkach nieliczących zwolnić może być stosowane powołanie ustne. Powołany do świadczeń może być wezwany do stawienia się ze środkami przewo-



W Tomaszowie Mazowieckim czynna była częściowo fabryka Piescha. Wszy stkie inne zakłady były unieruchomione. W Zgierzu kontynuowano strajk w 38 fabrykach.

We wszystkich tych ośrodkach przez myślowych akcja strajkowa ma przebieg spokojny. Poważniejszych zaist nie zanotowano. Według obliczeń na terenie okręgu łódzkiego strajkowało wczoraj 26.000 robotników.

DALSZE ZAWIESZENIA W CZYNNOSCIACH URZĘDNIKÓW MAGISTRATU BĘDZIŃSKIEGO.

Sosnowiec. — W tych dniach bawiła w Będzinie komisja lustracyjna z kieleckiego Urzędu Wojew., która badała gospodarkę magistratu będzińskiego. W toku lustracji komisja stwierdziła nadużycia w wydziale gospodarczym, dokonane na szkodę magistratu przed kilkoma laty.

W związku z tem zawieszono w urzędowaniu b. naczelnika wydziału gospodarczego, a obecnego urzędnika wydziału ogólnego Kiełkowskiego.

Sprawę tę zarząd miasta skierował do władz sądowych. Zaznaczyć należy, że jest to już trzeci wypadek nawiezienia przez obecnego prezydium magistratu urzędników w magistracie będzińskim za nadużycia, popełnione w latach poprzednich.

OD BRYDZA DO POJEDYNKU.

Warszawa. — W lasku białeńskim odbył się sensacyjny pojedynek pomiędzy przemysłowcem i znanym automobilistą p. S. a adwokatem warszawskim p. O.

Pojedynek ten był epilogiem zająca, jakie wydarzyło się o dzień przedtem w klubie brydżowym Giełmiewskiego — przy ul. Jasnej. Obydwal panowie byli partnerami przy brydżu i w pewnym momencie rozpoczęli kłótnię, zakończoną spoliczkowaniem przemysłowca przez adwokata. Pojedynek zakończył się bezkrwawo i po jednorazowej wymianie strzałów obydwaj przeciwnicy rozeszli się.

Dr. Paweł Broniatowski

CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE

ordynuje od 9-iej do 12-iej r. i od 4-iej do 8-iej w. Pniale od 12-iej do 1-iej p. n.

ul. N. P. Marja 21, I piętro, tel. 15-54.

Nieudały zamach

na premiera Jugosławji w Skupstynie. Białogrod. — Podczas przemówienia premiera i ministra spraw zagranicznych Stojadinowicza w skupstynie padły w piętek o godzinie 11.30 trzy strzały rewolwerowe. Na sali powstało wielkie zamieszanie. Natychmiast przerwano posiedzenie.

Jako sprawcę aresztowała policja parlamentarna posła Damjana Arnautowicza, należącego do opozycji Jęfiteja.

Białogrod. — Nieudany zamach na premiera Stojadinowicza miał przebieg następujący:

Sprawa zamachu, deputowany Damian Arnautowicz, z grupy opozycyjnej b. premiera Jewitca, znajdował się w chwili roz-

Togal

Grypa przeziębienie,
reumatyzm, artretyzm,
podgraca się zimną plagą
ludzką. Przeciw tym do-
legliwościom służy się
Tabletki Togal. CENA 2L 450

PRZYNOSI ULGĘ CIERPIĄCYM

poczęcia mowy premiera wśród opozycyjnych dziennikarzy na galerji, skąd przerywał mowy demonstracyjnymi okrzykami.

Sprawdzono go z galerji na salę.

W momencie, gdy premier składał hold regentowi ks. Pawłowi, Arnautowicz czterokrotnie strzelił do premiera, lecz ten zdołał ukryć się za pulpitem. Wszystkie strzały chybiły. Dwaj deputowani, którzy rozbroili Arnautowicza, zostali lekko ranni podczas szamotaniny się.

O beatyfikację Matki M. Franciszki Siedliskiej

Założycielki Zgromadzenia SS. Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

Wśród licznych świątobliwych postaci, które zdobią w bieżącym stuleciu karty historii Kościoła św. w Polsce, wybitne miejsce zajmuje Matka Maria od



Matka Maria Franciszka Siedliska, Założycielka Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu.

P. Jezusa Dobrego Pasterza, (Franciszka Siedliska), założycielka Zgromadzenia Sióstr N. Rodziny z Nazaretu.

Urodziła się w Roszkowej Woli, na Mazowszu, 12 listopada 1842 r.

Bóg obdarzył ją światłym rozumem i sercem miłującym Boga nadewszystko, a pełnym gorliwości apostołskości o zbawienie dusz, sercem, które pragnęło nieść pomoc biednym i cierpiącym.

Ubożaczona wielu duchowymi darami, stała się założycielką Zgromadzenia zakonnego, które w r. 1873 z błogosławieństwem Ojca św. Piusa IX roz-

Arnautowicza odstawiono do prefektury policji. Był on kompletnie pijany. Na tem powstały przypuszczenia, że był on narzędziem w ręku inicjatorów zorganizowanego spisku.

Po wznowieniu posiedzenia deputowani, korpus dyplomatyczny i publiczność zgromadzili premierowi Stojadinowiczowi gorącą owację.

Wszystkie ugrupowania, również opozycyjne, gratulowały mu ocalenia, potępiając sprawcę i inspiratorów zamachu.

Reprezentanta grupy Jewitcza nie dopuszczono do głosu. Następnie premier Stojadinowicz przystąpił do dalszego ciągu ekspozycji w sprawie polityki zagranicznej.

ARESztOWANIE POSŁÓW Z KLUBU JEWITCZA.

Wiedeń. — Nieudany zamach na premiera Stojadinowicza, spowodował wiele aresztowań wśród członków opozycji.

Zamachowiec jest z zawodu profesorem akademii handlowej w Belgradzie, ma lat 38. Wszyscy aresztowani posłowie opozycji utracą oczywiście swe mandaty.

poczęło swą pracę dla chwały Bożej i dla dobra bliźnich.

Od pierwszej chwili Zgromadzenie rozwija się pomyślnie i obejmuje swą pracą Polskę, Włochy, Francję, Anglię i Amerykę.

Niestrudzona w pracy i poświęcaniu się dla drugich, do ostatniej chwili czynna, owszem, u schyłku żywota, jej gorliwość, jej pobożność i akty pokutne, jej miłość i współczucie dla bliźnich jeszcze wzrosły.

Wreszcie w godzinę odejścia po nagrodę do Pana dn. 21 listopada 1902 r. pełna radosnej powagi, szepcząc słowa psalmisty: „Do domu Pańskiego idziemy” (Ps. 121), przekazała swym córkom duchownym w spuściznę słowa, które przysięgając każdemu dziełu Zgromadzenia Najświętszej Rodziny z Nazaretu przez nią założonemu: „Miłość, Miłość, Miłość”.

Proces o Jej beatyfikację toczy się od kilkunastu lat, a łaski wciąż otrzymywane za Jej przyczyną pozwalają ufać, że w niedługim już czasie cały naród polski będzie ją mógł czcić na ołtarzach, jako jedną ze swoich Patronek.

Dla uproszenia rychłej beatyfikacji Sługi Bożej, za zgodą J. E. Najprzewiel. Ks. Biskupa Dr. Teodora Kubiny odbędzie się błagalne nabożeństwo w dn. 8 marca r. b. o godz. 10.30 r. w bazylice Jasnogórskiej, w którym Najdost. Arcy pasterz obiecał łaskawy współudział.

Jedynie w Częstochowie, posiadające prawo nauczania

PRYWATNE

Kursy Gimnazjalne T. N. S. W.

w związku z rozp. Ministerstwa W. R. i O. P. przedłużającym termin składania egzaminu nad zwyczajnego 6-tych klas gimn. humanist. i mat. przyrodn. do końca r. szkolnego 1937/1938 r., otwierają Kurs przygotowawczy klas IV, V, VI.

Oplaty niskie. — Nauka w godzin. wiecz.

Kancelaria Kursów czynna codziennie od 18-19, Szkoła Przem. - Rzem., — Aleja Wolności 17, II p.

KRONIKA

Częstochowa
8 MARCA
Niedziela

Dziś — Sucha, Wiatr, Kadł, Jutro — Franciszki Rz.
Wschód słońca o godz. 6.15
Zachód 17.36
Kalendarzyk historyczny: Wielkopomny sejm prawodawczy w Wilicy 1347 r.

— Nabożeństwo pasyjne w kościele św. Jakóba. Nabożeństwa pasyjne w kościele św. Jakóba odbywać się będą w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 6-jej po poł. (Wystawienie Najświę. Sakramentu, Gorzkie Zale i kazania ks. prof. Koźlickiego).

— Nabożeństwa pasyjne w kościełku Im. Najświę. Marii Panny. W każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 5-jej po poł. odbywać się będą w kościełku Im. Najświę. Marii Panny nabożeństwa pasyjne (gorzkie zale) z kazaniami, które głosi ks. Bruno Magott.

— Ogólne zebranie meżów parafii św. Rodziny. Dziś, w niedzielę, w sali Katech. dr. dr. odbędzie się punktualnie o godz. 6-jej i pół po poł. ogólne zebranie Katol. Stowarzyszenia Meżów parafii św. Rodziny i uroczyste przyjęcie nowych członków. Zebranie to zaszczyci swoją obecnością J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina.

Na pół godziny przed zebraniem będą przyjmowane składki członkowskie i dokonywane zapisy nowowstępujących członków. Członkowie proszeni są

o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie z legitymacjami.

— Nowe organy dla Jasnej Góry. Jak się dowiadujemy, Przeor Jasnogórski O. Norbert Motylewski podpisał umowę z firmą Biernacki w Warszawie na wykonanie dla Bazyliki Jasnogórskiej wielkich organów 30-głosowych ze wszystkimi urządzeniami nowoczesnymi.

— „Turystyka ubogich” w odcinku „Gońca Częst.”. W dzisiejszym numerze naszego pisma na str. 9-jej rozpocznie się druk nader interesującej pracy, której autorka „I. K.”, jako uczestniczka pielgrzymki pieszej z Warszawy do Częstochowy, barwnie i ciekawie opisyuje swoje wrażenia z tej 8-dniowej wędrówki pamiątkowej na Jasną Górę.

— Odczyt o fakirach i jogach. Staraniem Koła Tow. Nauk. Szk. „Śred” i Wyż. (T. N. S. W.) w Częstochowie w górsi dnia 10 marca r. b. o godz. 18-jej w sali gimnastycznej państw. Gimn. im. H. Sienkiewicza prof. Uniw. Jag. dr. Willman - Grabowska Helena odczyt p. t. „O fakirach i jogach”, ilustrowany obrazami świetlnymi. Wstęp 50 gr. dla dorosłych, 25 gr. dla młodzieży.

— Z frontu pracy. Przed niedawnym czasem robotnicy fabryki „Strug” w liczbę 60, niezadowoleni z dotychczasowego syste-

Ta bielizna wyraźnie uśmiecha się do nas!



I ma ku temu wszelkie prawo: nie była bowiem prana malowartościowym mydłem, które szkodzi tkaninie i powoduje przedwczesne jej zniszczenie, lecz mydłem Jelen Schicht, które w praniu chroni bieliznę i daje rękąmiem niezmienną dobroć.

Dlatego nie poprostu: mydło, lecz

MYDŁO JELEN

SCHICHT

Do namoczenia PROSZEK SCHICHTA

mu pracy, polegającego na 2 turnusach, ogłosili strajk włoski. Dzięki interwencji inspektora pracy robotnicy na wiadomość o pozytywnym wyniku konferencji, opuścili fabrykę. Obecnie fabryka idzie normalnie.

— Każdy los wygrywa. Pod tem hasłem Sekcja przyjaciół biednych chorych za zgodą Starostwa zorganizowała loterię fantową. Głównienie tej loterii odbędzie się dziś, w niedzielę, w salach Spółdzielczych na Jasnej Górze i trwać będzie przez cały dzień.

— O niższych cenach wyrobów wędliniarskich Komisja do badania cen mięsa wyłoniła podkomisję, celem zbadań kosztów produkcji wyrobów masarskich. Przewidziana jest pilniejsza zmiana cennika w kierunku obniżki. Posiedzenie podkomisji w Magistracie odbędzie się w poniedziałek 9-go b.m. o godz. 6-jej wiecz.

— XXV Lecie Harcerstwa w Zagłębiu Dąbrowskim. Onegdaj bawił w naszym mieście Komendant Chorągwi Zagłębiowskiej Harcerzy dh. hm. Józef Brzeziński w celu uproszenia Arcypasterza diecezji częstochowskiej J. E. Ks. dr. Biskupa Teodora Kubiny o łaskawie objęcie wysokiego protektoratu nad uroczystościami jubileuszowymi z okazji obchodu XXV Lecia Harcerstwa w Zagłębiu Dąbrowskim. J. E. ks. Biskup protektorat przyjął.

Uroczystości jubileuszowe na terenie całego Zagłębia odbędą się w dniach 30, 31 maja i 1 czerwca b. r.

— Przedstawienie w fabryce „Częstochowianka”. Dziś, w niedzielę, o g. 6 wiecz. zespół amatorski T. T. W. M. przy fabry. „Częstochowianka” odegra sztukę p. t. „Grube ryby” pióra M. Bałuckiego przy kompletnej zmianie dekoracji, oraz wprowadzeniu innowacji w urządzeniu technicznym.

— Przedstawienie w fabryce „Stradom”. Dziś, w niedzielę, o godz. 16-jej Sekcja Dramatyczna K. K. S. „Stradom” odegra w sali fabrycznej pełną werwy i humoru komedię w 3-ach aktach p. t. „Los Nr. 13”. Wstęp 49 gr.

Przed zjazdem katolickim

Diecezji Częstochowskiej.

W ub. piątek wieczorem w sali Instytutu Akcji Katolickiej odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Zjazdu Katolickiego, który ma się odbyć w Częstochowie z okazji 10-lecia diecezji częstochowskiej w dn. 31 maja i 1 czerwca r. b.

W zebraniu, które zaszczycił swą obecnością J. E. ks. Biskup dr. T. Kubina, wzięło udział około 60 osób, przedstawicieli duchowieństwa, jak i organizacji społecznych i gospodarczych.

W toku obrad pod przewodnictwem prezesa Akcji Kat. szambelana dr. L. Wasilewskiego ustalono, że uroczystości zjazdu 10-lecia diecezji rozpocznie młodzież szkolna ranną mszą św., a pamiątką zjazdu będzie zapoczątkowanie funduszu na budowę wielkiego ołtarza w Katedrze św. Rodziny.

W zjeździe, na który przybędą organizacje katolickie z całej diecezji, we-

zmą udział wszystkie miejscowe organizacje chrześcijańskie, społeczne i gospodarcze, a więc cechy rzemieślnicze itd. Miasto zostanie odświetlone udekorowane.

Do zorganizowania zjazdu powołano sekcje: finansową, porządkowo-pochodową, dekoracyjno-techniczną, sanitarną, kwaterynkową i prasową.

W zakończeniu zebrania omówiono program zjazdu, który w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

30 maja: godz. 13-ta początek Zjazdu w Katedrze, nabożeństwo. Veni Creator. Kazanie. Całonośna adoracja Najświę. Sakramentu.

31 maja: godz. 7-ma: Msza św. Kazanie. Komunia Generalna dla Meżów i Młodzieży Męskiej w Katedrze; godz. 1-ma: Msza św. Kazanie. Komunia Generalna dla Kobiet i Młodzieży Żeńskiej w Bazylice Jasnogórskiej; godz. 10-11: Suma pontyfikalna i kazania w Katedrze; godz. 11-12: Defilada Katolickich Oddziałów Meżów, Młodzieży Męskiej, Kobiet i Młodzieży Żeńskiej; godz. 14-15: Zebranie plenarne wszystkich przybyłych na uroczystości do Częstochowy na placu Jasnogórskim; godz. 15-16: Procesja Marińska ze świecami po watach. Nabożeństwo przed Szczytem.

1 czerwca: godz. 8-ma: Zebranie członków Zarządu Oddziałów Kat. Stow. Meżów w sali Strazy Opatowskiej; godz. 8-ma: Zebranie członków Zarządu Oddziałów Kat. Stow. Młodzieży Męskiej w Katedrze; godz. 8-ma: Zebranie członków Zarządu Oddziałów Kat. Stow. Kobiet w sali Różnowej na Jasnej Górze; godz. 8-ma: Zebranie członków Zarządu Oddziałów Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w Spo-wiedni na Jasnej Górze; godz. 11-12: Suma Pontyfikalna przed Szczytem Bazyliki Jasnogórskiej. Kazanie. Po sumie zakończenie Zjazdu.

— Z teatru Kameralnego. Dziś, w sobotę i codziennie o godz. 20-jej „Maturna” Fodora z występem gościnnym Janiny Biesiadeckiej przy współudziale Zarebińskiej, Stanisławskiej, Święckiej, Tomaszewskiej, Dobrowolskiej, Kwaskowskiej, Bończy, Wybrańskiej, Janoty, Przeradzkiego i Małatyńskiego.

W sobotę o godz. 5-jej po poł. nieodwołalnie poraz ostatni znakomita komedia Bus Fekete „Trafika pani generałowej”.

W niedzielę o godz. 3.30 i 5.40 pełna humoru i kapitalnych sytuacji „Muzyka na ulicy”.

— Wzrost bezrobocia. Według danych na 1 marca r. b. liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całego kraju, wynosiła 488.157 osób, t. j. o 2.081 osób więcej niż przed dwoma tygodniami.

— Kurs pielęgniarstwa, higieny i ratownictwa P. C. K. dla matek w szkole nr. 6. W dniu 21 ub. m. rozpoczęło się w szkole powz. nr. 6 (nowy gmach) przy ul. Narutowicza 29, przeszkolenie pp. matek w dziedzinie pielęgniarstwa, higieny i ratownictwa. Sześciogodniowy kurs, zorganizowany przez P. C. K. z inicjatywy młodzieżowego Koła szkolnego, prowadzonego przez nauczycielkę p. Goltz Józefę, otworzył kierownik Szkoły p. Wieruszewski Stanisław, przedstawiając korzyści, jakie matki odnoszą z tych wykładów, prowadzonych przez pp. lekarzy Secomskiego, Sławnińskiego i gł. instruktora P. C. K. p. M. Ciszewskiego i zaszczęci zebrane do regularnego uczęszczania na kurs.

Wykłady obejmują część teoretyczną i praktyczną.

— Odpowiedzi władz administracyjnych muszą być uzasadnione. Minister spraw wewnętrznych polecił, aby władze administracyjne przy od-

Dwie sensacje

w jednym programie stanowią
wspaniałe filmy pod tytułami:
**Człowiek dwóch
światów
I BAROUD**
wyświetlane w kinie „SWIT”
ul. Dąbrowskiego Nr. 16.

monownem załatwieniu sprawy podawali petentów krótkie i jasne uzasadnienie powodów odmowy, zarówno pod względem prawnym jak i faktycznym. Reguła ta obowiązuje przy załatwianiu w pierwszej instancji nie tylko sprawy, w których obowiązek faktycznego uzasadnienia wynika z samej ustawy, ale również spraw t. zw. swobodnego uznania. Jedynie w przypadkach, gdy ważny interes państwowy przemawia przeciwko bliższemu faktycznemu uzasadnieniu powodów odmowy, należy ograniczyć się do uzasadnienia prawnego, podanego w sposób należyście zrozumiały dla strony.

— **Błyskawice wiosenne.** W ub. poniedziałek wieczorem po iście wiosennym dniu ciepłym i pogodnym obserwowano w południowo - zachodniej stronie naszego powiatu silne błyskawice, które widoczne były, pomimo księżycowego światła. Grzmotu jednak nie było, ani deszcz nie padał również, gdyż wogóle zachmurzenia prawie nie było i wieczór był pogodny i księżycowy. Przeważnie więc te błyskawice, było tylko „błyskaniem na pogodę”, jak mówią wiejszy, którzy skądinąd znowu z powodu tego właśnie zjawiska, przepowiadają, że tegoroczna wiosna będzie sucha i pogodna „skoro przed św. Józefem błyska się, a nie grzmi...”

— **Emigracja rodzin rolniczych do Argentyny.** Jak informuje Syndykat Emigracyjny, do zasadniczych rodzin rolniczych, udających się do Argentyny na podstawie kwot pokazowych, mogą być zaliczeni niepełnoletni bracia i siostry emigranta lub jego żony, oraz rodzice, o ile nie przekroczyli 60-go roku życia. Osoby te uzyskają mogą wizy argentyńskie bez obowiązku przedstawienia oddzielnych kwot pokazowych, muszą one jedynie przedstawić dokumenty, stwierdzające pokrewieństwo z emigrantem lub jego żoną.

Kwota pokazowa dla rodzin rolniczych, wyjeżdżających do Argentyny, wynosi 1.500 pezów argentyńskich papierowych.

Wynagrodzenie robotników rolnych w woj. kieleckim.

Wojewoda kielecki dr. Dziadosz wydał zarządzenie, regulujące wynagrodzenie robotników rolnych na terenie województwa kieleckiego.

Po wysłuchaniu opinii ZUS. oraz właściwych organizacji zawodowych pracowników i pracodawców, ustalono minimum zarobków dla robotników rolnych pięć obójga poniżej lat 16 na 19 zł. miesięcznie.

Dla najwyższej grupy pracowników gospodarskich rolnych i straży leśnej — powyżej lat 21 — przewidziane jest minimum zarobku w wysokości 75 zł. miesięcznie.

Wszystkich robotników rolnych podzielono na grupy zarobkowe w zależności od pici i wieku.

— **Warunki uzyskania świadczeń na wypadek braku pracy.** Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, świadczenia w ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek braku pracy udzielone są do posiadania przez ubezpieczonego pewnego minimalnego okresu ubezpieczenia (t. zw. okresu wyczekiwania). Okres ten wynosi 12 miesięcy składowych, przebytych w ubezpieczeniu w ciągu 24 miesięcy, licząc wstecz od dnia utraty ostatniego zajęcia, przyczem ubezpieczony nie może korzystać ponownie ze świadczeń na podstawie tych samych miesięcy składowych. Czas obowiązkowej służby wojskowej i ćwiczeń wojskowych oraz czas choroby stanowią przerwę, o której przedłuża się wspomniany okres 24 miesięcy.

Miesiące składowe zalicza się od pierwszego dnia tego miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiło zgłoszenie pracownika do ubezpieczenia, bez względu na to, czy składki za okres po zgłoszeniu zostały opłacone czy nie; na równi ze zgłoszeniem dokonaniem przez

pracodawcę uważa się zgłoszenie uskutecznione przez pracownika lub zgłoszenie z urzędu przez ubezpieczalnie społeczną. Natomiast miesiące poprzedzające zgłoszenie pracownika do ubezpieczenia (t. zw. miesiące warunkowo policzalne) będą uznane za miesiące składowe, jeżeli należne za nie składki zostaną opłacone przed upływem sześciu miesięcy od dnia utraty zajęcia, za które się te składki należą.

— **Władze muszą badać szczegółowo podania obywateli.** Minister spr. wewnętrznych zarządził, aby wszelkie

zbiorowe podania ludności, zaopatrzone w liczne podpisy, a dotyczące skarg na jakieś bolączki — były przez władze badane szczegółowo i wnikliwie. Rozpatrywanie tych podań powinno się odbywać z równą dokładnością także i w tym wypadku, kiedy są one napisane nieporadnie i nawet częstokroć nieprecyzyjnie pod względem formalnym. Takie podania niejednokrotnie składają się wniósłszy; według słusznego i rozsądnego rozporządzenia ministra mają być podania być traktowane narówni z wszystkimi innymi pismami do władz.

wysłuchany był z dużym zainteresowaniem przez zebranych i przyjęty oklaskami.

W następnych przemówieniach popierał apel o zorganizowanie częst. Kola P. M. S. przewodniczący p. rej. Koss oraz p. dyr. Matuszkiewicz, który zaznaczył, że Częstochowa jest dłużnikiem Polskiej Macierzy Szkolnej, instytucja ta bowiem założyła, prowadziła i utrzymywała Seminarjum Naucz. Męskie i bursę, przekazując je państwu w 1919 r. Zebrani zaakceptowali myśl wykreślenia częst. Kola P. M. S. dla utrzymania bodaj jednej szkoły na Kresach, poczem przystąpiono do wyboru Zarządu, w skład którego powołani zostali: pp. starosta B. Rogowski, ks. prałat M. Nassalski, dyr. W. Matuszkiewicz, mjr. H. Dmowski, dr. Borkowski, dyr. inż. Kontkiewicz, dyr. inż. Rutkowski, prof. Z. Tyszecka, p. H. Zielińska, nac. B. Stala, mgr. A. Wiośniński i prof. Matejko; na zastępców: pp. dr. Kahl, ks. prof. P. Sobański i prof. Szust; do Komisji rewizyjnej: pp. rej. Koss, ks. pref. L. Gietynier i red. Wilkoszowski.

Na tem zebranie zakończono. W najbliższych dniach Zarząd przystąpi do akcji werbowania członków częst. Kola P. M. S. i niewątpliwie znajdzie w swej działalności poparcie całego społeczeństwa miejscowego, które przez drobne składki członkowskie i przez czynną współpracę przyczyni się do wielkiego dzieła szerzenia oświaty i polskości na naszych Kresach Wschodnich.

— **Koncert-porannek „Pochodni”.** Dziś, w niedzielę o godz. 12-ej w południe w sali teatru Kameralnego, odbędzie się „koncert - porannek” urządzony staraniem chóru „Pochodnia” przy współudziale p. Ireny Sorzonowej i orkiestry symfonicznej 27 p. p.

— **Ułatwienia przy ściąganiu kar sądowych.** Minister sprawiedliwości wydał okólnik do wszystkich sądów i prokuratur, który ma na celu zaoszczędzenie ukaranym w procesach karnych, zbędnych kosztów przymusowego ściągania należności sądowych. Po ustaleniu wysokości należności sądowych, przypadających na rzecz skarbu państwa tytułem grzywien i kosztów postępowania, sądy wzywać będą uprzednio ukaranego do dobrowolnego uiszczenia ich w ciągu dni 7-u od doręczenia wezwania. Po bezskutecznym upływie oznaczonego terminu, grzywny ściągane będą przymusowo przez komorników, lub za pośrednictwem organów gminnych. Wezwania nie będą wysyłać nie tylko w tych wypadkach, gdy zachodzi uzasadniona obawa, że ukarani nie uczynią dobrowolnie zadość wezwaniu i będzie usiłował ukryć majątek, podlegający egzekucji.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w c. brotach prywatnych 528%; rubel złoty 478%; do 478%; dolar z loty 8.99; banknoty niemieckie 145.25 do 145.50.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 7-go na 8 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Szostakiewicz — Nowy Rynek Nr. 6, p. Bujakowska — Aleja Wolności 37.

W nocy z dnia 8-go na 9 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicz i Fryderyk, III Aleja 50, p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

W razie pożaru należy wezwać Straż przez telefon Nr. 22-22.

Pożar w barakach

Alarmujące pogłoski o olbrzymim pożarze.

Dziś rano o godz. 9 m. 30 Straż Ogniwa została zaalarmowana wieścią o groźnym pożarze w barakach miejskich na Stradomiu. Bezwzględnie na miejsce pożaru wyruszyły wozy motorowe, jednak po przybyciu na miejsce okazało się, że pożar w między czasie został ugaszony przez robotników.

Mianowicie w baraku drewnianym, mieszczącym szereg małych mieszkających dzieci i starszymi osobami, tuż przy ul. 1 Maja, na wprost dworca kolejowego, zajęła się belka wpuszczona w kominię.

Pierwsza ogień żarzący się u sufitu saunowała córka zamieszkałych tamże Stankowskich, która weszła krzyk.

Na wołanie: — „ratunku, pali się”, wpała do pokoju matka ich i wyniosła dwoje dzieci nieprzytomnych, które następnie oduciono.

Na dachu zaś z czwartego komina ukazywały się kłęby dymu i ognia. Wtedy to kilku odważnych mieszkańców po hustawce wdrapało się na dach, rozwalilo komin i podawano wodę ugaszono pożar.

Ktoś jednak pobiegł do telefonu i zaalarmował straż, która po sprawdzeniu na miejscu i upewnieniu się, że nie grozi żadny dalszy pożar odjechała do remizy.

LUNA Już dziś w niedzielę uroczysta premiera największego filmu polskiego

Pan Twardowski

z **BRODNIWICZEM, BARSZCZEWSKA, STEPOWSKIM, Cwiklińska, Bogda, Jaraczem, Samborskim**
Bilety od 80 gr. **Pass-partout i ulgowe nieważne.** na czele największych artystów polskich.

W sobotę po raz ostatni największa tragiczna **Elżbieta Bergner**
w **Nie odchódź odemnie**

Poranek w sobotę i niedzielę o 12.30 **Peter Ibbetson**

KINO „EDEN” — I-sza Aleja 12.

W niedzielę 8 marca — Premiera! Emocjonujące! Niesamowite! Tajemnicze!

Z pamiętnika Detektywa

Przygody chińskiego detektywa **Charlie Chana w Paryżu.**

Nad program: **Buster Keaton jako Gapiowaty Rekrut** oraz Największe Akcesności Foka.

Uwaga! W niedzielę o 12 i pół poranek po cenach południowych **Oskarżam cię Matko!**

Polska Macierz Szkolna

wznawia swą działalność w Częstochowie.

KOŁO CZĘSTOCHOW. BĘDZIE UTRZYMYWAŁO SZKOŁĘ NA KRESACH.

W ub. czwartek wieczorem w sali Instytutu Akcji Katolickiej odbyło się organizacyjne zebranie, celem ponownego powołania do życia częst. Kola Polskiej Macierzy Szkolnej.

W obecności przybyłych przedstawicieli duchowieństwa, władz, wojskowiec, Akcji Katolickiej i organizacji zebrał dyr. W. Matuszkiewicz w imieniu ostatniego b. prezesa P. M. S. w Częstochowie, niedysponowanego ks. prałata M. Nassalskiego, p. dyr. Matuszkiewicz, podkreślił piękna ideę i zadania P. M. S., mającej chlubną kartę działalności również i w Częstochowie, zaprosił następnie na przewodniczącego zebrania p. rej. T. Kossę, na asesora ks. prałata A. Zimniaka i p. dr. L. Wasilewskiego, a na sekretarza p. sędziego Łyczkiego.

Obszerny, niezwykle interesujący i piękny pod względem formy referat wygłosił dyrektor P. M. S. p. Józef Stemler, wyjaśniając, że przybył do Częstochowy, jako delegat Zarządu Głównego P. M. S. w Warszawie, aby przedstawić obecną działalność P. M. S. i apelować do Częstochow, aby wzięła udział w pracy P. M. S. dla Kresów Wschodnich. W Częstochowie P. M. S. powstała w 1905 r., był to okręg i wykazał pracę wybitną. W 1908 r. społeczeństwo przeobraziło zamknięcie P. M. S., jednakże w 1918 r. P. M. S. na nowo wszczęła działalność w okręgu częstochowskim, prowadząc ją do r. 1920, t. j. do czasu, gdy P. M. S. przekazała swoje instytucje władzom państwowym polskim. Mimo, że organizacja w Częstochowie nie istnieje, co roku w dniu 3-go maja społeczeństwo przeprowadza zbiórki na pracę P. M. S., za co Zarząd składa podziękowanie.

Obecnie gdy okazuje się, że sieć powszechnych szkół publicznych nie obejmuje całego państwa, występuje z tem większą siłą potrzeba istnienia P. M. S. w Polsce. P. M. S. stawia sobie tedy, jako zadania, tworzenie stanu średniego, szerzenie czytelnictwa na całym obszarze państwa, a objęcie specjalną opieką szkolnictwa powszechnego na Kresach Wschodnich, gdzie dzieciom, nawet osadników wojskowych i kolonistów, grozi nie tylko analfabetyzm, ale i wynarodowienie w morzu ukraińskim czy białoruskim. P. M. S. założyła i utrzymuje na Kresach 37 szkół zawodowych rzemieślniczych, w których uczy się 4,000 młodzieży, a w r. b. 400 wykwalifikowanych czeladników opuści szkoły. Na tem się

jednak nie kończy, trzeba bowiem utrzymać ten cenny element na Kresach, gdzie każdy rzemieślnik osiadły przy własnym warsztacie stanowi placówkę uświadomionej polskości. P. M. S. udziela preto pożyczek swoim wychowankom na zakładanie warsztatów na Kresach. Jest to akcja doniosłego znaczenia. — P. M. S. prowadzi 1,280 bibliotek o 600,000 tomów, najcenniejszą i dającą najlepsze rezultaty jest organizacja małych, wędrownych bibliotek.

Gdy obecnie zabrakło miejsca w szkołach powszechnych dla 1 miliona dzieci, min. oświaty wobec tej katastrofy położyło nacisk na P. M. S., że posiadając kapitał zaufania w społeczeństwie, powinna katastrofę tę zmniejszyć. Bez pracy pozostaje też 17,000 nauczycieli. Problem miliona dzieci bez szkół nasuwa się nie tylko min. oświaty, min. spraw wewn. i min. spraw wojsk., ale całemu narodowi. Dziś min. oświaty zwraca się do P. M. S., wskazując rejony, gdzie szkół nie ma, aby je założyć.

Przedstawiwszy, w jakich warunkach buduje się szkoły na Kresach, jak budują domy szkolne osadnicy polscy, — dyr. Stemler przytoczył dalej, że w ostatnich 4-ach miesiącach P. M. S. uruchomiła 88 nowych szkół na Kresach, a razem z dawniejszymi prowadzi obecnie 175 szkół powszechnych, z których każda liczy od 28 do 140 dzieci. Zarząd Gł. zmuszony już był zaciągnąć dług w sumie 40,000 zł. i tu odwołuje się do społeczeństwa, niechaj pomoże w pracy. 82 nowe szkoły są przygotowane do uruchomienia. Budynki ostatnim wysiłkiem, ofiarą i pracą wnoszą osadnicy polscy czy ludność osiedli na Polesiu i Wołyniu, P. M. S. utrzymuje nauczycieli, a więc na utrzymanie szkół potrzeba 100 zł. miesięcznie. Niechże więc powstanie Koło P. M. S. w Częstochowie i choćby tak, jak pobliska Włoszczowa, utrzyma przynajmniej jedną szkołę na Kresach. Ponadto Koło posyła zazwyczaj dzieciom „swojej” szkoły zeszyty, odzież zebraną i obuwie, jakas gwiazdkę i t. p. Dyr. Stemler przedstawił zebranym kilka szkół, z pośród których „swoją” może wybrać Zarząd częst. Kola, poczem zakończył gorącym apelem o wznowienie działalności P. M. S., mającej dobre tradycje pracy oświatowej w Częstochowie i pomoc w akcji P. M. S. na Kresach, gdzie zachodzą już obawy, że polskość się cofa. — Referat, ubarwiony obrazkami z ciekawych stosunków na Kresach

OBCHÓD 6-LECIA, ZWIĄZKU PAŃ DOMU. Z powodu zakończenia 6-go roku istnienia i pracy oddziału Związku Pań Domu w Częstochowie, w dniu 15 b. m. odbędzie się uroczysty obchód na którego program złoży się: a) uroczyste nabożeństwo b) bankiet w hotelu Polonia dla członkiń, ich rodzin i zaproszonych gości.

Zebrał komitet Obchodu odbędzie się w poniedziałek 9 b. m. o godz. 17 w lokalu Związku ul. Kilińskiego 13.

Związek Pań Domu organizuje od 9 marca 1) 10-ty lektorski kurs zolowania 2) 4-tygodniowy kurs robót ręcznych 3) 8-tygodniowy kurs kroju i szycia, 10-godzinny kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Informacji udzielą i zapisy przyjmują salon wyst. Elektryczny Aleja 22, codziennie w godz. 13-19 oraz sekretariat Związku Pań Domu ul. Kilińskiego 13, codziennie w godz. 17 — 19.

p. o. Sekretarka Kłódmanówna.

Zdrowe drzewka owocowe

w gwarantowanych odmianach, z doskonale rozwiniętym systemem korzeniowym polecamy po przystępnych cenach

Szkółki Drzew i Krzewów Owocowych

Zakład Pomologiczny

M. B. HOFFMANA

w Częstochowie, Dąbkińskiego 6/18,

Telefon 17-98.

Odmiany wrażliwe na mrozy są podwójnie

oszczędne na odpornych podkładkach.

Zakład został oznaczony najwyższymi państwem

wymi nagrodami.

Katalogi i cenniki wysłać się na żądanie.

Nadmienić należy, że gdyby nie szybka orientacja oraz bezwzględne spostrzeżenie ognia, pożar mógłby objąć całe baraki ze względu na drewniane budynki. Również należy podkreślić, że do akcji ratunkowej przyniesiono do pożaru z odległej studni, bo oddalonej o jakieś 300 metr. — wodę do gaszenia. Przy baraku tym bezwzględnie powinna być wykopana studnia dla zabezpieczenia na przyszłość życia mieszkańców gdyż trudny dojazd samochodów strażackich do środka ze względu na rowy może w razie groźniejszego pożaru okazać się fatalnym.

Całe szczęście dla biednych, bezrobotnych rodzin, że pożar ograniczył się do drobnego tylko wypadku i że wybuchł w dzień. Niedostrożony pożar w nocy — mógłby być strasznym w skutkach.

Z Sadu Grodzkiego.

Ukradł skrzynię z pociągu towarowego podczas biegu.

Wczoraj Sąd Grodzki rozpatrywał spra-

wę Marijana Janica, lat 27, mieszkającego Bieżna, którą podczas biegu pociągu towarowego w dniu 23 października 1935 r. skradł wraz z dwoma osobnikami skrzynię.

W skrzyni tej znajdowało się 48 przętów żelaznych i 36 szrub kolejowych.

Kradzież jednak zauważył jeden z kolejarzy, który rzucił się za złodziejami w pogoni. Ci, widząc, że łupu nie uniosą, porzucili skrzynię i sami zbiegli. Kolejarz jednak zdołał rozpoznać wśród uciekających Janica.

Na rozprawie Janic nie przyznał się do czynu kradzieży, wyjaśniając że w dniu tym pracował w domu u siebie. Janic, jako już karany, kilkakrotnie, został skazany przez Sąd na 8 mies. więzienia i areztowa na na sali.

BANDA MALYCH PRZESTĘPCÓW.

W Częstochowie od pewnego czasu grasowała szajka nieuchwytnych złodziei, która na grasowała w różnych częściach miasta, dopuszczając się kradzieży: kulbów, balij, uprząży, kilofów, łopat, wiader, królików, kur, bielizny, słowem wszystkiego, co przedstawiało jakąkolwiek wartość.

Wreszcie podwinęła im się noga i cała paczka znalazła się w rękach policji.

Okazało się wówczas, że sprawcami kradzieży są małoletni chłopcy.

Przed paru dniami doborowa paczka została sprowadzona do Sądu Grodzkiego na rozprawę. Wczoraj Sąd wydał wyrok mocą którego za udowodnione 14 kradzieży zostali skazani: Józef Siedlecki, Mieczysław Gliński, Zygmunt Gliński, Zygmunt Perliński na umieszczenie w zakładzie poprawczym, Stanisław Gliński łącznie na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 5 lat. Leokadia Bednarek łącznie na 4 miesiące aresztu i Mikołaj Olczyk na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg 3 lat.

Ligeza Władysław, Franciszek Wacław, Balbina Ligeza i Józef Baryła zostali uniewinnieni.

W ten sposób skończyły się ostatecznie „popysy” bandy małoletnich chłopców, bowiem wątpliwe jest, aby któryś z nich po surowym wyroku zechciał próbować kontynuowania nielegalnego procederu.

— **Zameldował o pobiciu.** Biela Wicenty, zam. przy ul. Kościelnej nr. 83, zameldował w policji, że w dniu 4 b. m. o godzinie 20 m. 30 na ulicy Piastowskiej pobity został gumą przez Olszewskiego Edwarda, zam. przy ulicy Piastowskiej nr. 125.

Chroni i upiększa cerę

PUDER ABARID

Spłoszeni włamywacze postrzelili dwóch braci.

We wsi Marchewka do zagrody Piotra i Władysława braci Marchewka w godzinach nocnych usiłovali włamać się jacyś dwaj osobnicy uzbrojeni w fuzje.

Zbudzeni podejrzanemi szmerami bracia wyszli przed dom i zauważyli dwóch intruzów usiłujących otworzyć stodołę. Włamywacze widząc, że zostali odkryci rzucili się do ucieczki i stanawszy za stodołą strzelili do nadbiegających z fuzji — poczem zbiegli.

Rannymi w nogi braćmi zaopiekowali się sąsiedzi. Policja wszczęła śledztwo.

OFIARY.

Robotnik, fabr. „Stradom” il. zmiana oddz. kopno-łnianego zamiast wienca na grób 5. p. Fr. Machury na najbiedniejszy do uznania Braci Albertynów zł. 11,40 gr.

Ksiądz X. na biednego rekutra do dyspozycji Braci Albertynów zł. 5.—

Maria Rogowska zł. 5.— na biednego rekutra do dyspozycji Braci Albertynów.

Apteka S-ów Dr. Monikowskiego na biednych do uznania ks. prał. Wróblewskiego, zamiast jałmużny piątkowej zł. 5.—

Sędzia Wiktor Przedpelski na najbiedniejszy do uznania ks. prał. Wróblewskiego zł. 20.

L. M. S. na najbiedniejszy do uzn. B-ci Albertynów zł. 1.

Zamiast wienca na grób 5. p. Franciszka Machury, smarownicy oddziału konopnianego fabr. Częstochowskie Zakłady Wyrobów Włókienniczych „Stradom” składają sumę w kwocie 15 zł., na biedne dzieci, do uznania ks. Wróblewskiego.

Publiczne Szkoły Dokształcające Zawodowe składają 8 zł. 10 gr., otrzymywane jako nieprzeznaczony zysk z wewnętrznej zabawy szkolnej oraz z dobrowolnych składek, przeznaczają je na Schronisko Bci Albertynów.

POTRZEBNY

chłopiec do praktyki — Chrześcijańska Szklifieria Szkl. i Luster B-cia Romanowicz i S-ka, ul. św. Barbary nr. 6. 694

POKOJE

jasne, duży, umiarkowane, każdy z oddzielnym wlościem, do wynajęcia od zaraz, Aleja Wolności nr. 10, m. 14. 337

POTRZEBNA

uczenica do nauki chemicznego. Po ukonczeniu namit stała prac. Chemiczna Prolina Farnbarna „Jadwiga” ulica Katedralna nr. 4. 733

POTRZEBNY

uczeń do zakładu fryzjerskiego, ul. Kilińskiego nr. 2 (róg II-iej Alei)

Tysiącom ludzi grozi głód, czy pozwolisz na to?

Zmniejszenie ilości godzin nauki religii.

„Kurier Poznański” porusza sprawę zmniejszenia ilości godzin, przeznaczonych na naukę religii rzymsko-katolickiej w szkołach.

Czy redukcje i oszczędności dotknęły inne wyznania poza religią rzymsko-katolicką — nie wiemy — ciągnie dalej pismo i pisze:

„Sypia się protesty XX. biskupów polskich. Na terenie archidiecezji lwowskiej zmniejszono naukę religii o 933 godziny na tydzień, a 134 szkoły pozbawione nauki religii zupełnie.

Podobne wypadki zgłosili XX. biskupi przemyski, wołyński i lwieński.

Inspektor szkolny kostopolski przyznaje, że w swoim powiecie skreślił 28 godzin nauki religii. Inspektor szkolny w Sokółce zwolnił księży, a naukę religii polecił nauczycielom, „gdzie na opłatę należności za naukę religii nie ma kredytów, ponieważ kuratorjum o. s. brzeskiego zmniejszyło przydział godzin nauczycielom.”

A tam, gdzie jeszcze naukę religii utrzymano, obcięto księzką wynagrodzenie za naukę do 1 złotego za godzinę odbytej lekcji.”

Kronika sportowa

Mistrzostwa Polski w siatkówce pań w Częstochowie. Dziś w sobotę o godz. 3 p.p. rozpoczynają się rozgrywki o wejście do niedzielnego finału w mistrzostwach Polski w siatkówce pań.

Zawody odbędą się w sali sportowej gmachu „Obrony Ogniska Niepodległości” (ul. Pułaskiego Nr. 2).

Znane nazwy klubów które biorą udział w mistrzostwach gwarantują pokaz ładnej gry. Niewątpliwie jak w sobotę tak i w niedzielę nie będzie wolnych miejsc, gdyż zawody powyższe wzbudziły ogromne zainteresowanie sportowej Częstochowy. W niedzielę rozgrywki rozpoczynają się o godz. 9-ej rano i po południu o godz. 16-ej.

Protest Zakopanego. Wszystkie niemal kluby narciarskie Zakopanego postanowiły nie wziąć udziału w organizacji mistrzostw narciarskich Polski (6-15 marca) w Zakopanem. Powodem tej decyzji

— Chce urządzić mu głowę. Sędziowski Władysław, zam. przy ulicy Rynek Wileński nr. 42, zameldował w policji, że Drenda Józef zam. w tymże domu odgrząza mu urznięciem brzożywą głowę.

— **Wyludził 100 zł.** Gajdaś Stefan, zam. przy ulicy Stronowej nr. 16 zameldował w policji, że agent Piotr Szymonowicz, zam. przy ul. 3 Maja nr. 14, wyludził od niego 100 złotych.

OSWIADCZENIE.

W związku z ukazaniem się w prasie sanacyjnej i żydowskiej komunikatu o alencji „Iskry”. Zarząd powiatowy S. N. w Częstochowie stwierdza:

1) Komunikat „Iskry” jest tendencyjny i rażąco niezgodny z rzeczywistością.

2) Wymienione w nim osoby nie są członkami S. N. a większość z nich nawet należy, lub należała do organizacji sanacyjnych.

3) Komunikat „Iskry” ma na celu podważenie zaufania do Obozu Narod., podobnie jak niedawno ogłoszony komunikat o sprawie świętokradstwa w Truskolach (rzekomo narodowcu) i jest jednym z sposobów walki z Obozem Narodowym.

Zarząd Powiatowy Str. Narodowej w Częstochowie.

OSTATNIE WIADOMOSCI

BOMBARDOWANIE KWATERY NASTĘPCY TRONU.

Addis Abeba 7.3. — Samoloty włoskie bombardowały kwaterę następcy tronu w Dessie. Wśród zabitych są dwaj obywatele greccy.

Popłoch w Addis Abebie LUDNOŚĆ UCIEKA PRZED ATAKAMI SAMOLOTÓW WŁOSKICH.

Addis Abeba, 7.3. — Ludność stolicy Abisynii przygotowuje się do opuszczenia miasta. Popłoch rośnie, ponieważ z godziny na godzinę na godzinę oczekiwany jest nalot włoskich samolotów bombardujących. — Samolot, który już krążył nad Addis Abeba, należał do włoskiej eskadry bombardującej, złożonej z 7-miu aparatów.

Władze poleciły mieszkańcom stolicy ukryć się w okolicznych skałach i jaskiniach.

KRAJÓWNIK NIEMIECKI W JAPONII.

Tokio 7.3. — Żołęga krajownika niemieckiego „Karlsruhe” jest serdecznie przyjmowana przez władze i ludność Japonii. W Kobe i Osaka liczne wycieczki zwiedzały krajowników niemieckich.

WYPADKI B. KRÓLOWEJ NA POGRZEBIE W. KS. WIKTORJI.

Berlin 7.3. — Z Koburgu donoszą: Pogrzeb w k. ks. Wiktorji Teodorówny, wychoząc z mauzoleum, b. królowa grecka Elżbieta poślignęła się i padając ze schodów uderzyła się o stopień samochodu królowej Marii rumuńskiej. Wskutek tego b. królowa Elżbieta odniosła powyżej wagi ranę, która nie budzi żadnych obaw.

ŚMIERĆ LOTNIKA WŁOSKIEGO.

Rzym 7.3. — Na froncie tigreńskim Abi

Dźwiękowe Kino

„Stylowy”

II Aleja nr. 27.

jest zawieszenie zarządu podhalańskiego okręgu narciarskiego z prezesem plk. Wag

nam na czele i mianowanie komisarza dla okręgu izn. Zaczyńskiego.

Decyzja tych klubów dobrze świadczy o ich dyscyplinie sportowej.

Zawody piłki nożnej. Dziś, w niedzielę o godz. 11.30 rano odbędą się pierwsze w tym roku zawody piłki nożnej między SKS „Błękitni” a RKS „Skra”.

Na srebrnym ekranie

Kino „STYLOWY” wyświetla nader interesujący film p.t. „Na zgłiszczach szczęścia”, którego akcja rozgrywa się podczas wojny Północy z Południem w Ameryce w drugiej połowie XIX w. Wojna jest tu załedwie tłem, na które rzucono narastające dramatycznie dzieje jednej rodziny i miłości dwójki młodych. Sielanka zamożnych plantatorów, szczęście zakochanych zbiorze na zostaje krwawa ręką wojny w ogniu bratobójczych walk. Ukazanie łańcucha nieszczęść, jakie ciągnie za sobą wojna, było zadaniem głównym celem obrazu, w czym wyłom robi tylko zakończenie, dopełnione dla happy end’owych tradycji amerykańskiego filmu. Obok scen idyllicznych na pierwszy plan wysuwają się epizody mocne, pełne dramatycznego napięcia, wywierające głębokie wrażenia. Zwarty scenariusz potęguje zainteresowanie, jak i dosko

nała gra wioślana Margaret Sullivan oraz męskiego Dicka Moor’a, który zwiastuje światnie zaokreślontwał zmianę psychiczną, gdy z urozonego pacyfisty no wpływowemu staje się człowiekiem twardym, zbrutalizowanym. Zdjęcia piękne. — Nad program fragmenty Warszawskiej jesienią, tygodnik i groteska rysunkowa w kolorach.

Chcemy być zdrowi...

lecz odżywiały się często całkiem fałszywie i nie pamiętamy, o tem, że tylko racjonalne odżywianie się jest podstawą zdrowia. Dużym ułatwieniem w walce o zdrowie i siły do pracy jest stałe dodawanie do śniadania 2 — 3 tyżczek

OVOMALTIN

kłora jest koncentracją czynnych witamin i pełnowartościowych składników odżywczych.

OVOMALTINE

Fabryka Chemiczna - Farmaceutyczna
Dra A. WANDER S. A. w Krakowie.

syniczcy zestrzelili samolot włoski. Znajdujący się w nim plk. Ivo Olivetti, członek dyktatoratu partii faszystowskiej, wysko

czył ze spadocronem, który nie otworzył się w porę i plk. Olivetti zabił się na miejscu.

DALSZE ARESZTOWANIA NA ŚLĄSKU.

Katowice 7.3. — W związku z dalszą likwidacją nielegalnej organizacji niemieckiej S. N. D. A. B. przytrzymano z polecenia władz sądowych 6 dalszych członków tej organizacji, działającej na terenie Chorzowa i okolicy.

BYDGOSZCZ ZNOSI UBÓJ RYTUALNY.

Bydgoszcz 7.3. — Na mocy uchwały Rady Miejskiej i zarządu miasta z dniem 10 b.m. zniesiony zostaje w Bydgoszczy całkowicie t. zw. ubój rytualny. W rzeczni zastosowano przed ubojem ogłuszanie za pomocą elektryczności.

Żale żydowskie

na bojkot na prowincji.

Żydowski „Nasz Przegląd” żali się na bojkot handlu żydowskiego w Truskolach, pisząc:

„Z Truskolas nadchodzą nadal alarmujące wiadomości o ciężkim położeniu żydów i o niebezpieczeństwach, na jakie są narażeni spowodu nagonki antysemitki.

Żydowscy handlarze nie mogą się trudnić handlem po okolicznych wsiach, gdyż zostają napadani przez bandy chuligańskie. Nadomiar złego chuligani nie dopuszczają do sklepów żydowskich klientów chrześcijańskich tak, że 80 rodzin żydowskich skazanych jest na zagładę.”

Na zgłiszczach szczęścia

to film, jakiego dawno nieoglądaliśmy na ekranie.

A więc wszyscy dziś do kina „Stylowego”

W niedzielę o g. 12.30 poranek filmu p.t. „DYKTATOR”.

Nadesłane.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze.

„oszę WP. Redaktora o zamieszczenie w swem poczytnym piśmie następującego sprostowania:

W numerze niedzielnym „Gonca Częstochowski” z dnia 1 marca 1936 r. ukazała się notatka p. t. „Krwawa napad na właściciela zakładu fryzjerskiego w Rakowie”, w której to, między innymi nazwiskami, zostało wpłątane i moje nazwisko.

Ponieważ ta notatka podrywa bardzo poważnie moją dobrą opinię, którą się cieszę w Rakowie, stwierdzam kategorycznie, że w wspomnianej napadzie wogóle żadnego udziału nie brałem, gdyż w tym czasie byłem w domu, co stwierdza świadkowie i wykaże przewód sądowy, zaś nazwisko moje podane zostało policji z zemy, przez rodzinę Kuśmierków.

Dziękuję zgóry WP. Redaktorowi, za umieszczenie niniejszego sprostowania pozostaje

Z poważaniem

Fabian Sobczyk.

zam. Raków domy fabr. Nr. 10.

Raków, 6 marca 1936 r.

OGŁOSZENIE.

Tymczasowy Zarząd Stowarzyszenia Mieszczan Rolników Nowej Częstochowy jako jednostka prawną, zatwierdzona przez Władze Wojewódzkie, niniejszym zawiadamia, że we wszystkich sprawach dotyczących dzierżawy pól tak, wybierania płaski i gliny z gruntów gromadzkich zainteresowani winni zgłaszać się do Sekretariatu Stowarzyszenia mieszczącego się przy ul. 7 Kamieńca Nr. 25. Nieopłacone dzierżawy do dnia 1 kwietnia b. r. spowodują wynajęcie pól i jak osobno trzecim.

Zawiadamia się jednocześnie, że Ogólne Zebranie członków Stowarzyszenia odbędzie się w tym miesiącu.

O dni, miejscu i godzinie zebrania otrzymają wszyscy osobiste zawiadomienia.

Tymczasowy Zarząd

Prezes B. Wareski

Sekretarz A. Otrabek.

SZKOŁA TANCÓW

baletu, Kosteckiego — ul. Waszyngtońskiej 6. Zapisy na I-II-III kursy, lekcje pojeźdźcze (indywidualne) — codziennie. Praktyczny — Wtorki, czwartki o 8-jej w. Niedziela, święta o 7-jej w. Nowości taniec „Continental” 470

AKUSZERKA

Pszczółkowska przyjmuje za zamianowania na porody od członkini Ubezpiecz. Spół. i prywatnie, ul. Śniadeckich 10, 101/2 w lokalu M. Bierogowej

DO WYNAJĘCIA

trzy pokoje z kuchnią, z wszystkimi nowoczesnymi wygodami, słoneczne, ciepłe, — od 1-go kwietnia, ul. Waszyngtońska nr. 26, gospodarz.

DO WYNAJĘCIA

od lipca mieszkanie siedmiopokojowe, 2 przedpokoje, łazienka, kuchnia, słuźbownik, weranda, centralne ogrzewanie. Aleja Kościuszkowska nr. 9.

SPRZEDAM

magiel elektryczny z powodu choroby od zaraz Aleja Wolności nr. 68

ELEKTROTECHNIK

absolwent szkoły Wawelskiej, poszukuje pracy. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Wawelskiej” 663

GARAŻ

do wynajęcia, ul. Chłopińskiego nr. 31/33. 665

POTRZEBNA

rutynowana ekspedientka do wędliniarni. Wiadomość II Aleja nr. 26, Pleskaczynska. 671

PRZYJMĘ

2-ch lub 3-ch panów na mieszkanie, warunki dogodne, ul. Chłopińskiego nr. 170. 673

AKUSZERKA

Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych. II Aleja nr. 49, przyjmuje za zamianowania, udziela porad. Dla niezmierzonych ustępstwa. 323

TANIO

wielkane — pullover, modne bluzki, skarpetki 35 gr., pończochy — wełna z jedwabiem 1,50, matowe 2 zł., nadrobki, podnoszenie oczek, ściegi gązce poleca Wytwórnia Kowalskiej — Aleja Wolności 2, obok Bata.

TOKARNIE

1,5 metra — okazynie sprzedaje firma „Om” Aleja nr. 38. 679

POKOJ

słoneczny do wynajęcia. Aleja Kościuszkowska nr. 28.

DENTYSTYCZNE

techniki nauczycielka za opłatą — Lekarz-Dentysta Michał Greniec, Czestochowa, II Aleja 24.

NASIONA

świeże, gwarantowane, poleca skład nasion oraz owoce i warzywa. III-cia Aleja 52, Br. Olejniczak.

MLYN

wodno turbinowy, walcowy, nowoczesny urządzone, z zabudowaniami gospodarczymi, z ziemią i stawem — do sprzedania połowa. Wiadomość: Czestochowa, ul. Ogrodowa nr. 49, Józef Kulik. 584

DOMY

nowe, z ogrodami, od 2,500 zł. Kamienice w centrum miasta oraz plac bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Czestochowa, ul. Ogrodowa nr. 49, Józef Kulik. 584

TRZY POKOJE

z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 9. Wiadomość u dozorcy. 467

BEZINTERESOWNE

lub za małą opłatą udzieli lekcji francuskiego. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „M. Z.” 716

4 ULE

z pszczołami sprzedam, ul. Św. Rocha nr. 109 — Popiński. 685

DO WYNAJĘCIA

dwa pokoje z kuchnią, ul. Koperska nr. 9, 697

ZYGMUNT DEJAR

inżynier-architekt, plany, nadzór techniczny, ul. 3-go Maja nr. 12, 258

CHŁOPCZYKA

mieszczyńskiego niechrześcijańskiego, oddam na własność. Wiadomość u M. Dąbalskiego, II Aleja 37.

DOMEK

o 2-ch izbach, w ogrodzie — nadający się na warsztat, lub skład oraz 3-pokojowe mieszkanie do wynajęcia od zaraz. Czynsz obniżony. Wiadomość III Aleja nr. 79, dozorcy. 369

DOMEK

nowy do sprzedania — 4 ubikacje na Stradomiu. Wiadomość: Stawowa 2.

DOM

sprzedaż tanio, nowy. Stradom, ul. Tarnowskiego nr. 12. 690

DOM

do sprzedania, pole z obiektem za 3,500 złotych, ul. Kiedrzyńska nr. 184.

DOM

nowy 4-ty ubikacje do sprzedania. Wiadomość u Artylejskiej nr. 28 w sklepie (obok koszar).

DO WYNAJĘCIA

dwa pokoje z kuchnią, z wygodami, słoneczne, ul. Sobieskiego nr. 74.

DO WYNAJĘCIA

facjanta, ul. Czarnieckiego nr. 27. — Wiadomość ul. Św. Rocha nr. 56, 375

DO WYNAJĘCIA

do gospodarza 1 pokój słoneczny, suchy, ciepły z oddzielnym wejściem, od zaraz III Aleja nr. 53

DO WYNAJĘCIA

jeden pokój z piecem kuchennym z wygodami, ul. Dąbrowskiego nr. 52. Aleja nr. 37. Potrzebny dozorcy wskazać. 717

Sprzedaż lub wdzierżawę wille

o 10 pokojach z dwu morgowym ogrodem w pięknym położeniu w lesie — 3 minuty od stacji ZAKRI — BLOK. Wład. Waszyngtońska 22 m. 1. parter.

DO WYNAJĘCIA

dwa pokoje i kuchnia, z wodą, ul. Św. Barbary nr. 45, gospodarz. 3893

DO WYNAJĘCIA

trzy pokoje z kuchnią, III Aleja nr. 55. Wiadomość u gospodarza. 386

DO WYNAJĘCIA

pokój z kuchnią w nowym domu, ul. Chłopińskiego nr. 117 (w lewo od ulicy Dąbrowskiego).

DWA POKOJE

z kuchnią, z wygodami, słoneczne, do wynajęcia, ul. 3-go Maja nr. 14, 392

DWA POKOJE

i kuchnia, jeden pokój z kuchnią, z wszelkimi wygodami do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 21.

POTRZEBNY

dozorcy z kaucją, ul. Dąbrowskiego nr. 21, 387

PRZEDSTAWICIELE

domokręgi do sprzedania, ekstrakt napojowy potrzebny, zarobek 80 do 100 procent, „Smałk” Chorzów, ul. Bytomska nr. 34. 659

W DNIU 4 B. M.

idąc ulicą Sobieskiego, Focha, Śląska, Kilińskiego na Jasnołęską zgubiono pióro wieczne „Parker”. — Łaskawie znaleźć proszę o zwrot za wynagrodzeniem do Sklepu „Gońca”. 683

WYUCZAM

bezpłatnie kroju, szycia, modelowania przy pomocy „Patron Express”. — Zapisy codziennie: Czestochowa, ul. Najświętszej Maryi Panny nr. 55. 713

DO SPRZEDANIA

bufet restauracyjny z gałkami, lustro, zyrandole, umywalka toaletowa i kuchnia rozebrana. Bar-paszeciarnia, II-9a Aleja nr. 37. Potrzebny kelner. 388

KUPIE

nowy domek z ogrodem lub parcelę. Zgłoszenia do Sklepu „Gońca” pod „700”.

LOKAL

na sklep spożywczy w sąsiedztwie do wynajęcia, ul. Śląska nr. 27, 708

MAGIEL

do sprzedania. Ostatni Grosz, ul. Bór nr. 29, 688

NAUCZYCIEL

przygotowanie do gimnazjum pod gwarancją. — Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Gwarancja”.

DWA POKOJE

z kuchnią do wynajęcia, ul. 35 — miesięcznie, ul. Św. Barbary nr. 58.

TRZY POKOJE

i dwa pokoje z kuchnią i wygodami, słoneczne, do wynajęcia od 1 kwietnia, ul. Jasnołęska 23.

POTRZEBNY

czeladnik szewski, ul. Głogowa nr. 3. 377

Dr. med. BIELSKI JERZY

powrócił ul. Jasnołęska Nr. 49.

RAMA

rowerowa — najnowszej konstrukcji do sprzedania, Garnarska 2 m. 26.

SAMOCHOÓD

ciężarówka f. „Chevrolet” do sprzedania w dobrym stanie. Zgłoszenia Sklepu „Gońca” pod „Samochód”. 699

SKLEP

z dużym przyległym pokojem — do wynajęcia, ul. Jasnołęska 33/35.

SKLEP

z mieszkaniami z wygodami, Kiedrzyńska nr. 62

SKLEP

spożywczy do sprzedania, Stradom, ul. Poniatowskiego nr. 25. Wiadomość na miejscu.

POSREDNICZYMI

szybko służbę domową oraz wszelkie materskie Chrzęściński Biuro „Radość” Czestochowa, ul. Dąbrowskiego nr. 11, telefon 25-62.

POKÓJ DUŻY

z wygodami do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 20 m. 7. — vis a vis poczty. 721

POTRZEBNY

jest gisier do mosiadzania i szlifowania wytwórnia wyrobów dewocyjnych W. Ciesielski, ul. Najświętszej Maryi Panny 69.

PRZYJMĘ

1-go lub 2-ch panów na mieszkanie, może być z całodziennym utrzymaniem. II-ga Aleja nr. 16, dozorcy wskazać. 714

SKLEP

z pokojem i kuchnią do wynajęcia u gospodarza wolno, od zaraz, ul. Hone-Wrońskiego 44 m. 5.

TOKARKI-REWOLWERY

ROWKI jedna waga 6-700 klg. z bębmem na 8 noży i dołączona gwint. — Druga waga 14-1500 klg. z dwoma suportami i szarynką biegową z przysławkami — sprzedam. Oferty Sklepu „Gońca” pod „Tokarki”.

OKAZYJNIE

sprzedaż stała, bieleńskie, kredens, od 3-go Maja nr. 10 m. 15. 371

MECHANIK SZAFER

z prawem jazdy na wszelkie pojazdy mechaniczne. Przyjmuje posadkę za wynagrodzeniem 6 „małe”, lub jedynie skromnie utrzymanie. Oferty Sklepu „Gońca” pod „K. K.”.

PIESK

młody zginął — cenniejszy, Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem ul. Śląska nr. 27. 707

OKAZYJNIE

do sprzedania fortepian czarny, prawie nowy i zegar ścienny, ul. Ogrodowa nr. 7, Krzepicki.

OKAZYJNIE

dom do sprzedania 4-ty ubikacje pod Rakowskim cmentarzem, ul. Limbowa nr. 14. 683

POSZUKUJE

2-ch gazów duszących do autobusów z hydrantem. Oferty z ceną do Sklepu „Gońca” pod „Garaz”. 385

6-cio POKOJOWE

mieszkanie w ogrodzie, ze wszystkimi nowoczesnymi wygodami, centralne ogrzewanie i wentylacja garaż — do wynajęcia od 1 czerwca. Wiadomość ul. Św. Kazimierza nr. 1. 385

SPRZEDAM

tanio maszynę Singera biurkową, zyrandole jednoramkowe i ramy rowerowe, Aleja Wolności nr. 47 m. 10. 378

ZA SZCZĘŚLIWE

wyświetlanie na składaniu najcenniejsze. Biuro Matrymonialne „Radość” — Czestochowa, ul. Dąbrowskiego nr. 11, (—) Haberkowie (adres biuro wskazać). 664

ZOGINEŁA

suka z bokserów jasna w pręgi, bez uszów i ogona. Odprowadzić za wynagrodzeniem, — ul. Warszawska nr. 103 — Janik. — W razie przywłaszczenia sprawę skieruję na drogę sądową.

BUDKE

sprzedaż tanio, ul. Batorego nr. 33. Zgłaszanie tylko w niedzielę.

CHRZĘŚCIANSKA

Pracownia Portretowa Lucjana Chwastowskiej, II Aleja nr. 23. Poleca portrety od zł. 4 — i artystycznie wykonane reklamowe. — Ceny 744

DOMEK

do sprzedania z 2 mieszkaniami, ul. Chłopińskiego nr. 281. 718

PLAC ROGOWY

duży, ogrodzony, przy ul. Hone-Wrońskiego, do sprzedania. Wiadom. ul. 7 Kamienic 17 m. 3.

PLAC

w sąsiedztwie nr. 40 tys. cegły do sprzedania telefon 15-79. 667

POKOJ

z kuchnią do wynajęcia, ul. Chłopińskiego nr. 260

POKOJ

z kuchnią do wynajęcia, Stradom, ul. Poniatowskiego nr. 37. 704

UWAGAI

Pracownicy stęwe! — Zebranie odbędzie się w niedzielę, dn. 8 b. m. o godzinie 3-jej po poł. ul. Mała nr. 23. Sprawy bardzo ważne. Zarząd.

WOLNOPRAKTYKA

CY starszy felczer Jan Gordecki, dawniej poliwiatowy, posiada stale świeże lekiarskie węgierskie piwki. II Aleja 18.

WOZEK

dziciny używany — sprzedam, ul. Kordelkiego nr. 1 m. 24. 372

SPRZEDAM

tanio maszynę Singera biurkową, zyrandole jednoramkowe i ramy rowerowe, Aleja Wolności nr. 47 m. 10. 378

MAZSZYNA

szewska, lalkowa, Singera, mało używana i urządzenie sklepowe do sprzedania, ul. Wieluńska nr. 25. 727

MASZYNA

Singera, kryta i reszcie reszty sprzedam tanio, ul. Waly Dwernickiego nr. 49 m. 1. 738

MEBLE

nowoczesne — najtaniej można kupić i zamówić ładne, trwałe, z suchego materiału — w stolarni Antoniego Sackiego, ul. N. Panny Marii 21. Warunki do omówienia.

PLAC

do sprzedania przy ul. Tartakowej nr. 39. 742

PODANI I PROSBY

napisać ci tylko z wyższym wykształceniem i praktyką, Biuro ul. Focha nr. 19 daw. Zielona.

POLECAN NASIONA

gwarantowane pierwszorzędnej jakości i owoce i warzywa po cenach najniższych — nowotworzony Sklep Ogrodniczy, Aleja Wolności nr. 44, Tadeusz Olejniczak. 0360

POKOJ

z wodą do wynajęcia, ul. Stara nr. 5. 701

POKOJ

komfortowy, słoneczny, do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 25 m. 1.

POSZUKUJE

wspólnika lub wspólniczkę do dobrze prosperującego interesu z gotówką 2,500 zł. Zgłoszenia, do Sklepu „Gońca” pod „2,500”. 735

ARTYSTYCZNE

Dyplomy Sportowe i Dyplomy Ogólne w wybitnym wyborze „W SKLEPIE „GOŃCA” II Aleja nr. 26, tel. 26-50.

UŻEBIECZKA

Spółeczna w Czestochowie posiada do sprzedania 196 okien i 33 skrzyń, inspektowe. Oferty przysłać należy do Ubezpieczalni Spółecznej w Czestochowie do dnia 15 b. m. Blizszych informacji udziela Referat Gospodarczy Ubezpieczalni, pokój nr. 90. 0359

ZGUBIONO

legitymację Ubezpieczalni Spółecznej na imię Władysław Konarski.

KAMIENCE

domy, wille, mała i duża ziemia, sklepy, place w wielkim wyborze poleca do sprzedania „Remonta”, II Aleja nr. 21, Starkiewicz. 696

PRASOWACZ

na meską garderobę, któryby jednocześnie ułamił reperacje teje, potrzebne od zaraz do chemizacji pralni i farbiarni. Oferty do Sklepu „Gońca” pod „Prasowacz”. Jednocześnie i osoba umiająca szyc.

REPREZENTACJA

fabryki rowerów, wózków dziecięcych noży, nożyczek i grzebieni poszukuje na miasto polskie: Gniezno, Mogilno, Inowrocław. Gwarantacja 20 tys. zł. Oferty piśmienne do Sklepu „Gońca” pod „Rower”. 739

SPRZEDAM

nieruchomość o 6 mieszkanach, nadająca się na przemysł i handel — ul. Kiedrzyńska nr. 16.

Zimowe opryskiwanie drzew

Walka z pasorzytem w sadach i ogrodach.

Początek marca jest najodpowiedniejszą porą do przeprowadzenia opryskiwania drzew. O tej bowiem porze łatwo już jest o dzień bezmroźny, a z drugiej strony szkodzić owadzie w okresie przedwiosennym są bardzo wrażliwe na stosowane w tym czasie środki i łatwo od nich gina.

Do zimowego opryskiwania drzew na dają się najlepiej dwa preparaty: albo karbolina sadownicza albo mleko wapienne z siarczanem żelazowym. Preparaty te stosujemy tylko w okresie zupełnego spoczynku zimowego drzewa. — Skoro zaczęła nabrzmiewać pączki liściowe, ani karboliny ani mleka wapiennego z siarczanem żelazowym stosować już nie można.

Karbolina sadownicza jest preparatem gotowym, fabrycznym, który rozcieńcza wodą. Zwykle używa się stężenia 5 proc. czyli 5 kg. karboliny na 100 litrów wody. Przy nabywaniu karboliny należy żądać wyraźnie karboliny sadowniczej, a przemyt karboliny znanej i wypróbowanej marki, w przeciwnym bowiem razie łatwo możemy poparzyć drzewa i przynieść im więcej szkody, niż pożytku.

Mleko wapienne z siarczanem żelazowym sporządza się samemu w następujący sposób: 4 kg. wapna świeżo palonego gasi się w małej ilości wody, żeby otrzymać mleko wapienne, a następnie dopienia się roztwór do 100 litrów. W osobnym naczyniu rozpuszcza się 2 kg. siarczanu żelazowego w niewielkiej ilości ciepłej wody i roztwór otrzymany wlewa się do mleka wapiennego.

Mleko wapienne z siarczanem żelazowym kalkuluje się znacznie taniej, niż karbolina sadownicza, jednak sporządza nim jego jest kłopotliwe. Do małych zatem ogródków amatorskich lepiej się nadaje karbolina sadownicza.

Oba te płyny stosujemy przy pomocy opryskiwacza, który rozpyla ciecz na drobną mgłę. Roztwór preparatu powinien dokładnie pokryć gałęzie, tak, żeby zostały całkowicie zwilżone. Pień i konary możemy smarować przy pomocy pendzla, używając bardziej skoncentrowanych roztworów.

Do opryskiwania wybieramy dzień bezmroźny i w miarę możliwości bezwietrzny, gdyż wiatr utrudnia robotę, nie należy opryskiwać przed spodziewanym deszczem, który spłukałby płyn z gałęzi. Opryskiwanie rozpoczyna się od wierzchołka drzewa, poczem systematycznie opryskuje się je z wszystkich stron, kończąc na dolnych gałęziach.

Opryskujemy wszystkie drzewa i krze-

wy owocowe, zwracając szczególną uwagę na te, które są opanowane przez trzaski, na których występowały latem mszyce, a zwłaszcza najgroźniejsza ze wszystkich mszy — pokryta białym puchem kórówka wehniasta.

Po ukończonej pracy należy opryskiwacz dokładnie oczyścić, najlepiej przez napełnienie go czystą wodą i wypłynięcie jej. Zarówno bowiem karbolina sadownicza, jak i mleko wapienne z siarczanem żelazowym niszczy węże gumowe i zatykają wyloty. Stąd pedantyczna wprost staranność przy oczyszczaniu aparatu jest rzeczą konieczną. K. P.

Głód wśród żydów w Prztyku

Żydowski „Nasz Przegląd” pisze: „Wczoraj Gmina Żydowska otrzymała ponownie alarmujące pismo gminy żydowskiej w Prztyku.

Tamtejsza ludność żydowska pozbawiona jest możliwości egzystencji spowodowanego terrorem antysemickiego, stosowanego wobec ludności polskiej, pragnącej kuć w żydów. Wypadki omleń z głodu wśród ludności żydowskiej są coraz częstsze. Ludność żydowska w Prztyku prosi gminę warszawską o rozpoczęcie akcji pomocy.”

Z KRAJU

(—) Z głodu zasłabł przy „pół-czarnej”. W cukierni warszawskiej „Nowa” przy ul. Chmielnej stracił przytomność jeden z gości, siedzący przy „pół-czarnej”. Zawezwany lekarz stwierdził, iż utrata przytomności nastąpiła wskutek wycieńczenia z głodu. Jak się okazało, był to 48-letni Mirosław Rogulski, bezrobotny, były dyrektor jednej z większych fabryk w Małopolsce.

(—) Tęsknił za więzieniem. Przed sądem stanął 45-letni Jan Famułek z Czarnej Wsi pod Pszczyną, oskarżony o kradzież. Przyznał się on do przestępstwa i prosił sąd o skazanie go na 15 lat więzienia, ponieważ tylko tam czuje się dobrze.

(—) Epidemia błony. Z Łodzi donoszą w związku z nasileniem epidemii błony (dyfterytu) na terenie okręgu łódzkiego władze szkolne w porozumieniu z władzami administracyjnymi zarządziły szereg środków ochronnych we wszystkich szkołach powiatu łódzkiego.

(—) Zapasy pomarańczy w Gdyni. Zapasy pomarańczy w Gdyni, znajdujące się w magazynach portowych, wynoszą ogółem około 95.000 skrzyń. Z ilości tej przypada na pomarańcze hiszpańskie 55.000 skrzyń i na pomarańcze palestyńskie 40 t. skrzyń. Nagromadzenie tak wielkiej ilości pomarańczy nastąpiło, o ile chodzi o pomarańcze hiszpańskie, wskutek wstrzymania wywozu, o ile chodzi o pomarańcze palestyńskie, to nagroma-

dzenie tak znacznych zapasów w magazynach portowych nastąpiło wskutek przywozu pomarańczy w ilości, przewyższającej chłonność rynku. Cała powyższa ilość pomarańczy składowana jest w magazynach Chłodni Portowej, „Pantarei” i firmy „Warta”.

Afera poborowa na Kresach

Organizator i pomocnicy pod kluczem.

Władze sądowo-słedcze wpadły na trop rozgłoszonej afery poborowej na Kresach.

Od pewnego czasu zaczęły napływać anonimowe, iż mężczyźni w wieku poborowym, pochodzący z Wołynia, jak i z województw kresowych, uchylają się od służby w podstępny sposób, uzyskując bezprawnie przydział do nadkontyngentu.

Podjęto skrupulatne dochodzenie, które doprowadziło do ujawnienia organizatorów tych nadużyć w osobie zastępcy kierownika działu poborowego P. K. U. w Krzemieńcu, Zuchinowskiego. Aresztowano również maszerów poborowych Janika Flegnara i Berka Frymana, którzy werbowali amatorów uchylania się od służby wojskowej.

Ustalono, że z usług bandy skorzystało już 13 osób. Feralna ta trzynastka wraz z macherami i Zuchinowskim stanie przed sądem.

(—) Nietlenie komunistki. Z Łodzi donoszą: W roku zeszłym współwłaściciel jednego z domów przy ul. Kwaterowej zatrzymał młode dziewczyny, które rozkładały ulotki komunistyczne. Jedną z dziewczyn zbiegła, druga zaś — 14-letnia Wajsenberg zasiadła wczoraj na ławie oskarżonych. — Sąd okręgowy skazał ją na dom poprawy.

(—) Ujęcie morderców sekwestrata. Po zmuszeniu poszukiwaniach i wywiadach oraz dzięki trafnyemu zarządzeniu policji, ujęto sprawców bestialskiego mordu, dokończonego na osobie ś.p. Władysława Dudzińskiego, sekwestrata trzeciego urzędu skarbowego oraz woźnicy ś.p. Konstantego Lisowskiego ze wsi Milewskie. Bestialskiego mordu dokonali w celu rabunkowym czterej wieśniacy z dwóch wsi w okolicach Knyshyny. Zostali oni przewiezieni na posterunek w Knyshynie.

„Ptasia Góra” grzmi

Niedaleko Potęgowa — na Kaszubach, w pobliżu jezior Kleczajskich, na terenach t. zw. „Szwajcarii Kaszubskiej” znajduje się wzgórze wysokości 50 mtr., zwane „Ptasia Góra”. Od dłuższego już czasu okoliczni mieszkańcy zauważyli, że w pewnych odstępach czasu daje się słyszeć z pod wierzchołka podziemne huki. Ponieważ tego rodzaju zjawisko zdarza się tylko w górach wulkanicznych, podziemie więc grzmoty stanowią swego rodzaju sensację na Kaszubach. Zjawisko

narazie nie zostało zbadane. Ponieważ przed kilkunastu miesiącami w Gdańsku na wybrzeżu zanotowano wstrząsy podziemne, a nawet porównano je z trzęsieniem ziemi, przypuszczają, że zjawisko grzmotów podziemnych na „Ptasiej Górze” ma jakiś związek z niepaństwami od lat wstrząsami ziemi na wybrzeżu.

Nowootwarty sklep fabryczny M. CIURZYŃSKIEGO w Częstochowie, Alja 8.

POLECA rowery i wszelkie części do nich. Wózek dziecięcy, żelazko do prasowania, oraz wszelką galanterię towarzyszącą. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Ceny przystępne.

JUNACY, ABSOLWENCI II-go STOP. P. W. W dniu 13 marca b. r. o godz. 9-1 w koszarach 27 p. p. odbędzie się egzamin dla tych inżenierów, którzy mają świadectwo z ukończenia II-go stopnia p. w. ale ważność tego świadectwa już się skończyła i obecnie przynajmniej je odnowić na dalsze 2 lata.

Zgłoszenia do egzaminu należy kierować do Miejskiej Komendy W. F. i P. W. w Częstochowie gmach „Ogólna Niedopodległość”, ul. Pułaskiego 1. 2. w terminie do dn. 10 marca b. r. Miejski Komendant W. F. i P. W. m. Częstochowy Jaskor z yskki, kpt.

Dr. M. ROZEN CHOROBY SKÓRY I WŁOSÓW

III Alja 46 i p. front (róg Dąbrowskiego). Przyjmuje od godziny 8-10 do 12-10 i do 2-10 do 3-10.

OGŁOSZENIE

Komitet Nadzorczy Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy, w myśl § 74 Ustawy Towarzystwa, podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że w niedzielę, dnia 5 kwietnia 1936 roku, o godzinie 16-tej, w lokalu Towarzystwa Kredytowego (w Częstochowie, ul. Śląska nr. 8, I piętro) odbędzie się Zgromadzenie Pełnomocników Towarzystwa Kredytowego Miasta Częstochowy. Zebranie Pełnomocników Towarzystwa, na zasadzie uwagi do § 74 Ustawy Towarzystwa Kredytowego, uważane będzie za prawomocne bez względu na liczbę przybyłych na nie Pełnomocników.

PROSZKI

Kogutek

LASTOPRZECZNIK

GRYPY, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBÓW i t.

„KAZIĄ BRZYGLANOWĄ PROSZKIM I PAKIETEM KOGUTEK”

WYPRÓBOWAĆ KOGUTEK WAM DAJĄ

ODY SA JUŻ NAŁADOWNIOWI

REKUPACJA PROSZKI, JAKOŻEHO WYPRÓBOWAĆ KOGUTEK

WYPRÓBOWAĆ KOGUTEK WAM DAJĄ

WYPRÓBOWAĆ KOGUTEK WAM DAJĄ

WYPRÓBOWAĆ KOGUTEK WAM DAJĄ

TURYSTYKA UROGICH

Od dwustu lat zgórą rok rocznie wychodzi z Warszawy do Częstochowy pielgrzymka pieszka. Dawniej organizowali ją Ojcowie Paulini, osadzeni przy kościele św. Ducha, kiedy zaś ich nie stało, to utrzymywała się nadal tradycja i pielgrzymka wychodzi pod opieką parafii św. Ducha w dzień Przemienienia Pańskiego, 6-go sierpnia. Do Częstochowy przybywa 14-go sierpnia, w wigilię święta M. B. Zielnej (Wniebowzięcie). Szlak pielgrzymki — zapewne niewiele zmieniły od 200 lat — biegnie przez ziemie centralne Rzplitej i słabo tylko dotknięte cywilizacją, przeto ciekawe dla etnografa i turysty. Wszelako podczas pielgrzymki niema czasu na studia folklorystyczne.

Jest to wędrówka dziwna: daje doskonałe zapamiętanie siebie, jest i umiartwie niem i radością; najbardziej szczeremu i prostemu człowiekowi pozwala zdjąć maskę, której nawet nie podejrzewał u siebie w zwykłym życiu. Raz poznana, po ciąga swoim urokiem i budzi tęsknotę. Ta tęsknota — gdy okoliczności nie pozwalają iść w pielgrzymkę — była pobudką do upórządkowania i ogłoszenia poniższych zapisów i była nawet silniejsza, niż obawa, że oto podejmuje się temat, który wszak opracował kiedyś wielki artysta. Mija 40 lat od tej wiosny, gdy Wł. St. Reymont wybrał się w pielgrzymkę z gromadą prostych ludzi. Od tego czasu niewiele się zmieniło na szlaku pielgrzymki.

Dzień I.

Wyruszałam z domu z ciężkim sercem i bez nadziei, że wytrwam do końca. Plecak chyba za ciężki, walizka aż

stęka przy zamykaniu, a droga nieznam. Kiedy się idzie w górę, wiadomo dobrze, czem wypełnić plecak i co znajdować w szronisku; ale, ten marsz płaski, wielodniowy, może kryć w sobie takie okoliczności, których nie przewidzi najbardziej doświadczony turysta. Otom narazie gotowa i w myśli robię przegląd ekwipunku. W walizce bielizna (także pościelowa), dużo pończoch, buty zapasowe, strój przeznaczony na Częstochowę, dużo mydła, apteczka bez płynów, karty pocztowe, mapy obejmujące całą drogę (skala 1:300,000), przybory do szycia; cukierki, czekolada, biszkopty i 1 kg. suchej kielbasy. W plecaku paszport i legitymacja zawodowa, książeczka P. K. O., 18 złotych 2 karty pocztowe, ołówek atramentowy, notatnik oraz notatka z książki Reymonta i mapa najbliższej drogi, drobniaki podróżne, ekstrakt z apteczki i wszelkie płyny (a także maść salicylowa zamiast łożu koźwego), mały „jasek” i prześcieradło na wszelki wypadek (jakież tam wypadną noce!) i trochę jada na pierwszy popas. Dokładam jeszcze krótką świeczkę i pudełko zapalek, chociaż zabieram także moją wierną „przysłaczkę” — latarkę elektryczną ze świeżą baterią. Toalety patniczek: czarne wehniaste pończochy (przekonałam się później, że należy wziąć pończochy cienkie i wehniaste skarpetki), buty czarne, sznurowane z obcasami Bersona; bielizna bardzo lekka, spodniczka wehniasta na szelkach z satyny, bluzka z jedwabiu do prania w drobnej kratce (kolor „niebrudzący”, jak określiła krawcowa), zapinana na przódzie, jak kamizelka męska, z rękawami szerokimi i długimi do łokci, żeby nikogo nie gorszyć. Kapelusz! Ten gorszyj moją przyjaciółki. Kupiłam na wsi, od wędrownego przekupnia, za 1 zł. 20 gr. i był przeznaczony zapewne

dla pastucha. Szerokie rondo doskonale oceniało twarz i kark; głęboka główka pomieszczała moje długie włosy. Był upleciony nie ze słomy, ale z jakiejś namiastki, bohatersko zachowującej się w czasie deszczu. Później, w drodze, często było



Wypocznik w drodze z pielgrzymką do Częstochowy na Jasną Górę.

gosławiłam tego kupca za jego kapelusz i szewca za obcas Bersona. — Teraz najważniejsze zagadnienie: czy wrócić pieszy i gdzie go umieścić. Ostatecznie rezygnuję z płaszcza, pakuję do plecaka pullover dośki lekki i przytrzymam krótką pelerynkę nieprzemakalną. Ach, może za mało biorę pieniędzy?

Biorę plecak na ramiona (ciężki!... co to będzie w drodze!), kapelusz na głowę, wciągam rekawiczki i stoję przed dużym lustrem. Coś nie w porządku! Zdejmuje kapelusz — o, teraz jest zupełnie dobrze. Kapelusz pusze harmonię ekwipunku, ale coż robić! Wspominam religijny cel wędrówki, unoszę walizkę i z ciężkim westchnieniem oraz z ciężkim sercem opuszczam dom. Ale za chwilę przychodzi ulga. Moja sąsiadka, u której zostawiam klucze od mieszkania, przede wszystkim uznaje mój ekwi-

punek za doskonały, nie wyłączając kapelusza — a sama odbyła pielgrzymkę w młodości, — następnie wręcza mi 5 zł. na Mszę św. w Częstochowie. Po zaplaceniu za przewiezienie walizki zostanie mi 15 zł., która powinna wystarczyć na początek podróży. Wychodzę z domu i siadam w dorożkę, do której nagle podbiega jakiś siwy pan.

— Do Matki Boskiej pani idzie? Do Matki Boskiej? Proszę i za mnie się pomodlić.

Zdążyłam jeszcze uśmiesznąć się do niego i kiwnąć głową. W parę minut jesteśmy na Długiej, ale już na rogu ul. Kilińskiego trzeba wysiąść, bo dalej zwarty tłum zagradza drogę. Po jednej stronie ulicy stoi szereg wozów, długich, szerokich, na wielkich kołach i z wielkimi budami, jak to miewają cyganie. Wozy te sprawiają wrażenie, jakby były złożone z wielu różnych części, a każda część już dobrze wysłużona. Rzeczywiście, przekonałam się później, że wózek taki na postojach, nie przestając być wozem, dawał życie wspaniałym, długim straganom, stołom, ławom i kuchni polowej, czyli zamieniał się w doskonale zorganizowaną jadłodajnię. Koni jeszcze niema, ale orczyki pokazują, że ich będzie cztery, zaprzężone w rząd. Podchodzę do pierwszego, oznaczonego wielkim numerem 4. Gruba jeździec siedzi na skrzynce w pełnym słońcu i krzywiąc straszliwie spoczoną twarz, przyjmując pakunki. Każę mi zapłacić 10 zł. od razu, do rączki walizki przyczepia drutem blaszkę z numerem i mnie wręcza drugą blaszkę. Umawiam się jeszcze, że na każdym postoju będzie mi wolno zabrać z sobą walizkę. Jeździec wyprawdzie niebardzo temu rada, ale młody człowiek, który nagle wyruszył się z głębi wozu, oświadcza: — „Zrobi się”. Pierwszy postój wozów jutro w Grójcu. C. d. n.

HUMOR I SATYRA.

PTYNIE.

Odbiwa się jakas urzędowa uroczystość. Przez kordon policji nie wolno przejść nikomu oprócz dygnitarzy. Pomimo to jakiś pan chce koniecznie, aby go przepuszczono.

— Nie wolno! — odpowiada policjant.

— Co? — odzywa się pan. — Czy delegatowi ambasady amerykańskiej też nie wolno?

Na takie powiedzenie pana przepuszczono. Jeden z dygnitarzy, który obserwował tę scenę pyta go:

— To pan szanowny jest delegatem ambasady amerykańskiej?

— Nie! Kto mówi, że ja jestem delegatem? Ja się tylko tak pytałem

SPÓSÓBNOŚĆ.

— Zaczęłam pisać moje pamiętniki.

— Czy już doszedłeś do tej chwili kiedy ja ci pożyczę sto złotych?

CIĘŻKIE CZASY.

— Także się pan wybrał za sprzedawcę lepu na muchy w zimie! Czy nie może pan tego zrobić w lecie? — pyta przechodzień ulicznego sprzedawcy.

— Trudno — wzdycha sprzedawca — w lecie fest za wielką konkurencją!

POWÓD.

Do Pogotowia przychodzi jegomość z obwiązana głowa.

— Czy pan jest żonaty? — pyta lekarz wydając kartę przyjęcia.

— Nie, przejechał, panie doktorze — odpowiada najwinnie przybysz.

KLIJENT.

— Czego chcesz mały? — pyta sklepowa.

— Miodu do chłopska za 50 groszy.

Napełniwszy chłopcu garuszek, sklepowa oyla:

OKREŚLENIE

— A gdzie masz pieniądze?

— W garuszu, proszę państwa

— Tatusiu... Co to jest „geniusz finansowy”?

— To jest człowiek, który zarabia więcej, niż jego żona potrafi wydać.

WYJĄTEK Z OPISU PODRÓŻY.

Bogaty Chińczyk, skazany na śmierć, może wynajść sobie zastępcę, który za pewnym wynagrodzeniem idzie pod miecz katowski. W ten sposób wiele biedaków zarabia w Chinach na życie.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZECZ RADJO?

NIEDZIELA, 8 MARCA.

9:00 Audycja poranna. 10:00 Utwory Feliksa Mendelssohna. 10:30 Trz. nabożeństwa z Katedry św. Jana. 12:15 Poranne muzyczne z Łodzi. 13:00 Fragment z dramatu Przybyszewskiego „Śnieg”. 14:00 „Marysia” — opowiadanie Poli Gojczyńskiej. 14:20 Muzyka lekka. 15:00 Godzina rolnika. 16:00 Chwilka pytań — pogadanka dla dzieci. 16:15 Chór Juranda śpiewa swoje piosenki. 16:50 Aktualna pogadanka gospodarza. 17:00 Koncert orkiestry Marynarki Wojennej. 17:40 Śląska miłogawka regionalna. 18:00 Pieśni w wyk. Adeliny Korytko-Chapskiej. 18:30 „Komedia o człowieku, który posłubił niemowlę” — słuchowisko. 19:40 Wiadomości sportowe. 19:45 Co czytać? 20:00 Koncert solistów. 20:45 Wyjátki z pism Marsz. Piłsudskiego. 20:50 Dziennik wieczorny. 21:00 Na wesolej lwowskiej fali. 21:30 Samolotem nad Ameryką — feljton. 21:45 Wiadomości sportowe. 22:00 Koncert w wykonaniu orkiestry P. R. 22:40 Koncert w wykonaniu malej orkiestry P. R.

PONIEDZIAŁEK, 9 MARCA.

6:30 Audycja poranna. 12:03 Dziennik południowy. 12:15 Wiadomości rolnicze. 12:25 Muzyka

WOJCIECH KUJAWA.

Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

Na dworze spotkały ich kaskady słońca. Dzień był radosny. Cały świat jaśniał w powodzi złotych promieni.

Jadwiga oddechła. Zdawało się jej, że obudziła się z ciężkiego snu, że z pierś jej zrzucono niepomnierny ciężar. Poczula w sercu wielką radość. Nawet wspomnienie o śmierci Niedera nie ugasiło tej radości.

— Zwróciła się do Marjana Kozłowskiego z zapytaniem:

— Jakimś sposobem dowiedział się pan o mojem wyjeździe?

— Śledziłem każdy krok pani. Niestety, nie udało mi się udaremnić wyjazdu pani, natychmiast więc pojechałem w ślad za panią.

— Dlaczego pan to robił? — zdziwiła się Jadwiga.

— Jestem detektywem. Śledziłem panią z rozkazu pewnego młodego człowieka, dla którego życie pani jest droższe niż jego samego. Byłem pani Aniołem Stróżem.

— Kim jest ten tajemniczy człowiek?

— Utrzymy go pani wkrótce. Dzisiaj wyjeżdżamy do Wiechowic.

— Doskonale do Wiechowic — ucieszyła się Jadwiga.

Za chwilę już była w pensjonacie i tuż obok siebie swego synka.

ROZDZIAŁ 42.

W Wiechowicach.

Jadwiga już od kilku dni przebywała w domu. Wiesio również przyjechał z nią. Siostry spotkały się bardzo serdecznie.

salonowa. 13:25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15:15 Wiadomości o eksporcie polskim. 15:20 Przegląd giełdowy. 15:30 Z pogodnych pieśni Stanisława Niewiadomskiego. 16:00 Lekcja języka niemieckiego. 16:15 Koncert zespołu W. Tychowskiego i J. Rosnera. 17:00 „Sprawa pana Pileckiego”. 17:15 Minuta poezji. 17:20 Kwintet B-dur na fortepian Rimszki-Korsakowa. 17:50 Pod gajami liści — pogadanka. 18:00 Muzyka lekka. 18:30 Listy od dzieci. 18:55 Aktualna pogadanka gospodarza. 19:35 Wiadomości sportowe. 19:50 Pogadanka aktualna. 20:00 Niewydanie wieczor. Mieczysława Karłowicza. 20:45 Dziennik wieczor. 20:55 Obrazki z Polski współczesnej. 21:00 Greta Turnay śpiewa piosenki wiedeńskie. 21:30 Na podziwianiu kolumnie — wieczór literacki. 22:00 Koncert symfoniczny. 22:45 Pogadanka p. l. Krzywdy dziecka. 23:05 Muzyka taneczna.

Zostając członkiem Ligi Morskiej i Kolonijalnej budujesz naszą potęgę na morzu.

O bluzkach, rekawach, paskach i innych modnych drobiazgach

1. Gustowna bluzka z niebieskiej satyny w białe groszki z modnym zlekką stojącym zakończeniem nad szyję i gładkim rekawem. 2. Bluzka z Jersey w pastelowym kolorze z głębokim karkasem, marszczonym przodem i rekawami. Marszty i mały stojący kołnierzyk w ciemnym odcieniu. 3. Długa bluzka z różowej matowej kreplej. Dekolt zakończony stylu duża kokarda. Suto marszczony ramiona i rekawy. A. Bluzka z kremowej welny hatowana kolorowym jedwabiem przy szyi i na rekawach. B. Suty rekaw przewieszający na ramieniu — czarna aksamić w zgrabną kokardkę. C. Suty rekaw, u dołu silnie poszerzony, łączący się z suknią zapomocą haftu. D. Młodeciane, modne przybranie włosów z kolorowych kwiatów, tworzące miękką linię z profilu i stylu głowy. Wianuszek z takich samych kwiatów opasuje ramię. E. Modna siatka na włosy z grubego, czarnego lub kolorowego jedwabiu stawowi



równocześnie ochronę i przybrane fryzury. Nosi się ją z małą czapczką z materiału.

Kobieta, która umie słuchać, posiada jeden więcej sposob podobania się, bo pochlebja przez to miłości własnej męczyzny.

H. Sienkiewicz — Bez dogmatu.

Rozmaitości.

(X) Kina w Nowym Yorku. Miasto New York posiada w obecnej chwili 1,030 kinoteatrów, a więc o 400 kin więcej niż cała Polska. Łączna ilość miejsc siedzących w tych kinach wynosi 1,200,000, a więc prawie tyle co cała ludność Warszawy. Wśród tego tysiąca kin jest jeszcze 26 kinoteatrów niemieckich. Połowa wszystkich przedsięwzięcia kinowych należy do wielkich koncernów filmowych, reszta zaś do prywatnych jednostek.

(X) Angielskie rekordy wydawnicze. Kryzys nie przeszkadza rozwojowi prasy angielskiej, gdyż w wielkich wydawnictwach zaznacza się stały wzrost nakładów. Na czele wszystkich pism angielskich i zapewne na całym świecie stoi dziennik

„Daily Herald”, organ Labour Party, którego nakład dzienny sięga 2 milionów egzemplarzy. Na drugim miejscu znajduje się dziennik „Daily Mail” z nakładem 1,750,000 egzemplarzy. Z posród tygodników największy nakład posiada „Sunday Express”, a mianowicie 1,195,000 egzemplarzy. Najskromniej bodaj przedstawia się w Anglii nakład „Times”, który wynosi wszystkich 186,000 egzemplarzy dziennie.

(X) Masowe zamąż pójście przez pośrednictwo. Do australijskiego portu Fremantle przybył parowiec włoski „Viminale”, wiozący na pokładzie dwadzieścia młodych wloszek, na które oczekiwali już na przystani ich narzeczeni. Należy dodać, iż młodzi ludzie widzieli się poraz pierwszy w życiu. Zareczyły doszły do skutku, w ten sposób, iż australijscy wiości zwrócili się do biur matrymonialnych w swej ożbytnie z prośbą o wskazanie im kandydata do stanu małżeńskiego. Na podstawie korespondencji, fotografii, wywiadów nastąpił wybór odpowiednich kandydatów. Wraz z młodemi narzeczonymi przybyła do Fremantle pewna Włoszka, która zaślubiła na była od 18-tu lat, nie widziała przez 10 lat swego męża i dopiero teraz dobiła nareszcie do portu małżeńskiego.

(X) Nawrócenie wódtwo wojska w Indjach. 10 żołnierzy pułku „Burma Rifles”, należących do różnych stopni wojskowych, przyjęło chrzest wraz z rodzinami. — Chrzest odbył się 8 grudnia ub. roku w Maymgo. Żołnierem w odświętnych mundurach towarzyszyły żony i dzieci w pięknych strojach narodowych Katchinów. 17 neofitów i 6 Katchinów, niedawno ochrzczonych, otrzymało komunję św. z rąk kapłana birmańskiego.

BILETY WIZYTOWE Nr. 502.

Użyty: Mar — trzak.

Z podanych poniżej imion i nazwisk porzucić liter w ten sposób, ażeby otrzymała instytucję, w której dana osoba pracuje.

ZENIA KIMBINSKA
OLEK ANWITER
ST. OWARTOS
ST. RAGAMIT
C. TOZAP

Rozwiązanie biletów wizytowych nr. 502 nad słać należy do dnia 12 marca, przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Przy nadsyłaniu rozwiązań prosimy dołączyć poniżej zamieszczony kupon.

Kupon szarady Nr. 502

ROZWIĄZANIE LOGO-KRZYŻÓWKI

Nr. 501.

Trzydziestolecie „Gońca Częstochowskiego”.

Trzynastu rozwiązań Logo-krzyżówki nr. 501 nadesłało 21 osób.

Dróg losowania nagrody otrzymują: I — p. Zbysz Tałajko, ul. Pastowska, II — p. Zygmunt Borek, ul. Mokra 12. III — p. Flawian Żykwilski, ul. Najświę. Marii Panny 15.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma (III Aleja nr. 52) celem odbioru nagród.

ani energii, w przedsiębiorstwo, które nie wiadomo w jakie przejdzie ręce. Ktoś ku pi, a nam każe się stąd wynosić.

— Masz rację.

— W niedziele wyjadę do Krakowa. Zaczę starać się o posadę.

Zamłiki. Aleja skończyła się. Wysła na drogę. Przed nimi rozpościerały się sze roknie pola, pokryte bielą śniegu. Powiał lekki wiatr.

— Olku, nie wiem dlaczego, ale wydaje mi się, że ten wiatr przynosi wiosennę powiew.

— Tak, ci się zdaje?

— Tak, Olus.

Spojrzał na nią ze zdziwieniem. Tak zdobnie i pieszczotliwie nazwała go po raz pierwszy. Zaczemwiała się lekko. Po dności jej ręce do ust.

Usiadł na kamieniu, leżącym tuż na miedzy.

— Inuś, ja tak pragnę?

— Czego?

— No, zgadnij.

— Nie wiem.

— Żebyś już została moją żoną nareszcie i to jak najprędzej. Inuś, mieszkamy pod jednym dachem. Jesteśmy niby blisko a jednak daleko. Czas, żebyśmy się po brali. Że nie będzie. Jesteśmy już ludzie dojrzały.

Oczekiwał, że będzie oponowała, lecz położyła mu głowę na ramieniu i wyszep tała:

— I ja sobie życzę Olus, żebyś już był moim mężem.

— Naprawdę, Inko. No, więc kiedy?

— Teraz sytuacja niepewna.

— To się wyświeli. Inko, nie bój się. Ja ci utworzę drogę. Zdobędę dla ciebie kawałek chleba z masłem.

— Wiem, że jesteś dzielny i energicz-

ny.

— Jak wrócę z cukrowni pojedmy na plebanie i damy na zapowiedzi. Niech się ta uroczystość już odbędzie. Jakie to szczęście mieć żonę, zoneczkę.

Porwał ją w objęcia i zaczął pokrywać twarz jej pocałunkami.

— Olgierdzie, zaczął się mnie na śmierć.

— Jestem niezmiennie szczęśliwy.

— Ludzie idą drogą. No. wracam do domu.

Pożegnali się.

Inka wbiegła na pagórek. Patrzyła z uderzenia na idącego ku cukrowni Olgierda. Szedł przed siebie prosty, zgrabny, silny.

— To idzie mój mąż, mój przyszły mąż — myślała młoda dziewczyna.

ROZDZIAŁ 43.

Puk. Cyk i chłopcy.

Jędrak i Józek siedzieli w mieszkaniu Puk - Cyka. Anulka krzątała się po izdebce.

Jędrak spojrział w okno i powiedział:

— O, Janek idzie.

— A pana Puk - Cyka jak nie ma tak niema. Czy się co z nim złego stało?

— O, mój Boże, — westchnęła Anulka. — Wszedł Janek i zapytał:

— Co chłopaki, niema pana Puk - Cyka?

— Nie — odrzekli pochmurnie.

— To trza jego szukać

— Może jego zabili?

W tej chwili ktoś głośno zastukał do drzwi.

Jędrak otworzył i ku wielkiemu swemu zdziwieniu ujrzał pana, któremu odnosił walizkę do sądeckiego Biernackiego.

— Witajcie, chłopcy. Jak się czujecie po nocej wyprawie?

Jędrak zrobił obojętną minę i zapytał:

d. c. n.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Obito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”